

Prasa radziecka drukuje przemówienie tow. Cyrankiewicza

Moskiewska „Prawda” i „Izwestia” z dn. 5 bm zamieściły w obszernym streszczeniu przemówienie sekr. gen. PPS tow. Józefa Cyrankiewicza „O dobrych i złych tradycjach PPS”, wygłoszone na akademii ku czci St. Dubois.

POGRZEB E. BENESZA w Sezimowo Usti

PRAGA, 11.9 (PAP). — W piątek o godz. 11.15 złożono w grobowcu, znajdującym się w parku rezydencji w Sezimowo Usti, trumnę ze zwłokami dra Edwarda Benesza. Trumnę, która była umieszczona przez całą dobę na tarasie pałacu, przeniesiono do grobowca najbliżsi przyjaciele zmarłego.

W ceremonii złożenia trumny ze zwłokami dra Benesza do grobowca wzięli udział — poza najbliższą rodziną — przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, sokółstwa, b. kombatanów, młodzieży i miejscowych władz.

Kongres ku czci ofiary faszyzmu w Berlinie

BERLIN, 11.9 (PAP). — W czwartek przybyli tu z zagranicy dalsze delegacje, które wezmą udział w międzynarodowym kongresie ku czci ofiar faszyzmu.

W piątek uczestnicy kongresu wezmą udział w odsłonięciu pomnika na starym cmentarzu żydowskim w Berlinie. W niedzielę rozpoczyna się właściwe obrady kongresu pod hasłem „Bojownicy przeciwko faszyzmowi — szermierzami pokoju”.

Obserwatorzy Hiszpanii Franco na G. Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ, 11.9 (PAP). — Powołując się na miarodajność kół hiszpańskich, agencja France Presse donosi, że Franco wysłał grupę oficjalnych obserwatorów do Paryża na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ. Na czele delegacji frankistowskiej ma znaleźć się podsekretarz stanu w madryckim Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

QUEUILLE PODTRZYMUJE program Reynaud

Dokończenie ze str. 1ej

Sekretarz generalny partii komunistycznej Thorez powitał hucznie oklaskami, podkreślił w swoim przemówieniu, że rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji, proponowane przez francuską partię komunistyczną, może zapewnić krajowi trwały rząd.

Thorez przedstawił następnie warunki, których spełnienie może zapewnić rządowi jednolitość demokratyczną: trwałość, a Francji wolność i pokój, a mianowicie: wypowiedzenie układów i traktatów, ograniczających suwerenność narodową Francji oraz politykę przyjaźni z wszystkimi narodami, zerwanie z antyradykalizmem stanowiskiem, które — jak podkreślił Thorez — było przyczyną niebezpieczeństwa Francji, konieczność zmiany handlowej ze wszystkimi krajami na zasadach równości i niezależności, natychmiastowe przerwanie działań wojennych w Indochinach, oraz zaprzestanie polityki kolonizacyjnej na Madagaskarze i w całej Unii Francuskiej.

W polityce wewnętrznej platforma — jak zaznaczył Thorez — domaga się utworzenia armii ludowej oraz obniżenia kredytów wojskowych o najmniej o 200 miliardów franków, co umożliwi podniesienie produkcji dla potrzeb ludności oraz przyczyni się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Na zakończenie Thorez podkreślił, że 6 milionów Francuzów uprawnia francuską partię komunistyczną do wzięcia udziału w rządzie oraz ponosi odpowiedzialność, i żadne ma-

Władze anglosaskie w Berlinie aprobują faszystowskie ekscesy

Dokończenie ze str. 1ej

BERLIN, 11.9 (PAP). W prasie berlińskiej zamieszczono komunikat agencji ADN na temat zajść w gmachu berlińskiej rady miejskiej. Agencja stwierdza, że w dniu 6 września w pokojach oficerów łącznikowych wojsk zachodnich, znajdujących się w tym samym gmachu, ukryli się podjęte osoby. W nocy z 7 na 8 września otrzymano informację o pijalce w tych pokojach.

Przybyli na miejsce przedstawiciele radzieckiej komendatury zwrócili się z prośbą do oficerów o opuszczenie gmachu. Oficerowie ci odmówili jednakże i kontynuowali pijatykę razem z przebywającymi w pokojach Niemcami.

Pomiędzy 4 a 5 rano oficerowie

„Socialista” Cripps broni interesów wielkiego kapitału brytyjskiego Zakończenie kongresu TUC w Margate

LONDYN, 11.9 (PAP). — Jak już donosiliśmy, dnia 9 września kongres brytyjskich związków zawodowych w Margate przystąpił do omawiania sprawy płac, cen i zysków.

Rada Naczelna przygotowała referat uzupełniający, który w zasadzie popiera rządową politykę stabilizacji. Referentem był sekretarz generalny Rady Naczelnej — Tewson.

Wszyscy mówcy, niezależnie od tego, jak ustosunkowywali się do polityki Rady Naczelnej, przytaczali cyfry, wykazujące, że sytuacja materialna robotników pogorszyła się od chwili, gdy rządowa „Biała Księga” o płacach, cenach i zyskach zaczęła być wprowadzana w życie.

Sekretarz generalny Związku Pracowników Biurowych Instytucji Państwowych — White, oświadczył, że w chwili obecnej żądania podwyżki płac rozlegają się silnie, niż w całym okresie powojennym. Nie doszło wcale do poważniejszych obniżek cen. Przeciwnie, poszczególne ceny znacznie wzrosły. „Biała Księga” — mówił White — wśród członków delegatów — doprowadziła do tego, że prawie już nie istnieje polityka wojennych umów i bezstronnego arbitrażu.

Sekretarz generalny Związku Transportowców i Robotników Niewykwalifikowanych — Arthur Deakin, poparł referat Rady Naczelnej, mimo, iż w deklaracji, ogłoszonej przed rozpoczęciem kongresu komitet wykonawczy jego własnego związku protestował przeciwko ciągłemu wzrostowi cen.

Popierając tę rezolucję, przedstawiciel Związku Bankowców — Large, powiedział m. inn.: „Nie możemy zaaprobować całości referatu Rady Naczelnej, który przemila fakt, iż koszty utrzymania, nawet według nieścisłego wskaźnika cen za okres między czerwcem 1947 roku, a lutym 1948 roku, wzrosły o 8%. Jak wynika z danych tygodnika „Economist”, zyski za okres między rokiem 1945 a czerwcem 1948 r., wzrosły o 65%. Rząd mógłby zwiększyć podatki od zysków.”

Sekretarz generalny Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego — Walter Stevens, przedstawił drugą rezolucję, która stwierdza, że środki zastosowane dotychczas przez rząd, nie zapobiegły spadkowi płac w stosunku do cen i zysków, które w dalszym ciągu rosną. Stwierdza on również, że obecne płace nie wystarczają dla zapewnienia znośnej stopy życiowej i że kongres nie powinien popierać polityki stabilizacji.

Rada Naczelna wystąpiła jednak przeciwko tym wnioskom, które ostatecznie upadły.

Bez dyskusji zatwierdzono znaczącą część referatu Rady Naczelnej, doty-

czącej różnych zagadnień ekonomicznych.

Przedstawiciel Związku Techników Przemysłu Budowlanego — Kent, krytykował rząd Partii Pracy za utrzymywanie i nawet rozszerzanie handlu z reżimem Franco. Jakże więc — pytał Kent — można oczekiwać upadku reżimu Franco, skoro rząd Partii Pracy pomaga mu w umocnieniu władzy?

Następnie prezydium ogłosiło wyniki wyborów do Rady Naczelnej. Wybrano znów 27 dawnych członków Rady. Ponadto wybrano jeszcze 6 członków Rady, zamiast tych, którzy ustąpili w roku ub. Przewodniczącym kongresu na okres 1 roku został prezes Związku Górników — Will Lawther.

Uczestnicy kongresu uchwalili szereg rezolucji, zawierających zalecenia pod adresem rządu, m. inn. rezolucję, wywołującą do zacieśnienia stosunków handlowych z ZSRR oraz pogłębienie współpracy międzynarodowej na rzecz pokoju.

LONDYN, 11.9 (PAP). — Brytyjskie kółka przemysłowe przyjęły z zadowoleniem mowę ministra finansów — Crippsa na posiedzeniu kongresu związków zawodowych, w którym wywodził on robotników do podniesienia

4-ta rocznica wyzwolenia Bulgarii Akademie i uroczystości w całym kraju

SOFIA, 11.9 (PAP). — W czwartek, 9 września, obchodzono na terenie całej Bulgarii uroczystości czwartą rocznicę zbrojnego powstania i obalenia z pomocą armii radzieckiej dyktatury faszystowskiej.

Główne uroczystości odbyły się w Sofii. Minister obrony narodowej — gen. Damjanow, przyjął defiladę garnizonu stołecznego. Po defiladzie wojskowej przemarszerowało 200 tysięcy robotników, na których czele szli przodownicy pracy. Na trybunie honorowej znajdował się premier Dymitrow w otoczeniu członków rządu, parla-

wydańców pracy, całkowicie pomijając palący problem szybkiego wzrostu cen i spadku siły nabywczej mas pracujących.

Narodowy Związek Przemysłowców oświadczył, że całkowicie popiera apel Crippsa. Przemysłowcy żądają zupełnego zaniechania kampanii na rzecz skrócenia dnia pracy, a w pewnych wypadkach zalecają nawet jego przedłużenie.

Cała prasa kapitalistyczna pochwała wystąpienie Crippsa. Jak wiadomo, Cripps odrzucił żądania robotników w sprawie redukcji zysków kapitalistów. Żądania te przewidywały m. inn. obcięcie dywidendy o 25%. Cripps twierdził, że podobna redukcja dywidendy nie dałaby nie robotnikom. Wszystkie dzienniki, będące wyrazem poglądów kapitalistów, z radością podchwytują ten argument Crippsa.

„Manchester Guardian” oświadcza, że Cripps „odegrał swą rolę lepię, niż można było oczekiwać”.

„News Chronicle” również chwali mowę Crippsa i wyraża mu uznanie, jako „pierwszemu ministrowi — socjaliście, który zdemaskował bezsensowność dalszych ataków na inicjatywę prywatną”, tj. na interesy kapitalistów.

mentu, generalnej i wybitnych działaczy bulgarskich. Ponadto obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, delegacja Czechosłowacji z ministrem opieki społecznej — Erbanem na czele, poseł brytyjski Pitt, poseł francuski Cachin i inni.

Na uroczystej akademii w teatrze na rodzimym wygłoszył przemówienie wicepremier Kostow. Uczestnicy akademii uczcili kilkunastu żołnierzy bulgarskich, poległych w walce z faszyzmem oraz pamięć Andrzeja Żdanowa.

„Postępy” dekartelizacji Bizonii Hoffman wstrzymuje demontaż fabryk niemieckich

WASZYNGTON, 11.9 (PAP). — Administrator planu Marshalla, Paul Hoffman, oświadczył na konferencji prasowej, iż wbrew sprzeciwom Anglii i Francji domaga się, by bieżące wstrzymanie lub znaczne ograniczenie demontażu fabryk niemieckich — tym samym zmniejszenie — ośskódowało należnych państwom europejskim. Hoffman stwierdził, że poczynił już w tym kierunku pewne kroki i zaznaczył, że zagadnienie to opracowuje specjalny komitet, złożony z 5

„wybitnych przedstawicieli przemysłu amerykańskiego”. W skład tego komitetu wchodzi m. inn. prezes General Motors — Charles Wilson i prezes „Westinghouse Electric” — Gwiliam Brice.

Hoffman wyraził jednocześnie przekonanie, że państwa Europy zachodniej osiągną porozumienie w sprawie podziału kredytów marshallowskich na okres najbliższych 12 miesięcy. Hoffman obudnie utrzymywał, jakoby Stany Zjednoczone pragnęły, aby państwa marshallowskie same dokonały podziału kredytów amerykańskich i usiłował zaprzeczyć, że Harriman wywierał ostatnio nacisk na rząd brytyjski i belgijski w kierunku uwzględnienia wygórowanych żądań Bizonii.

PARYŻ, 11.9 (PAP). — Jak twierdzą w paryskich kołach miarodajnych, Rada Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej zgodziła się na przyznanie Bizonii 100 milionów dolarów więcej z tytułu rozdziału „po mocy amerykańskiej” dla krajów marshallowskich. Organizacja proponowała początkowo sumę 367 milionów dolarów dla Bizonii, podczas gdy przedstawiciele Bizonii żądali przynajmniej 450 milionów dolarów w ramach bezpośredniej pomocy.

PODPISANIE KONWENCJI polsko-rumuńskiej

Dokończenie ze str. 1ej

Obie strony rozpatrzą również możliwości skoordynowania wysiłków dla rozwoju gospodarki ich krajów i uzgodnią środki, zmierzające do tego celu. Dla wykonania postanowień konwencji powołana zostanie do życia stała polsko - rumuńska Komisja Współpracy Gospodarczej.

Konwencja obowiązuje od dnia 31 grudnia 1953 r. i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w najbliższym czasie w Warszawie.

Po podpisaniu konwencji i układu zabrał głos w imieniu rządu rumuńskiego podsekretarz stanu, inż. Zeigher, który stwierdził, że zawarcie podobnych umów, stanowiących początek nowego etapu w stosunkach gospodarczych między obu krajami, możliwe jest dzięki temu, iż żyją one

w ustroju demokracji ludowej i zdążają drogą wiodącą do socjalizmu. Mówca zaznaczył, że obecna konwencja umożliwi wzajemne poznanie się i znaczne rozszerzenie stosunków handlowych polsko - rumuńskich.

W imieniu rządu RP przemawiał wiceminister przemysłu i handlu — Eugeniusz Szyr, który podkreślił historyczne znaczenie dla stosunków polsko - rumuńskich, podpisanych obecnie układów. Mówca stwierdził, że zawarcie umów i układów nowego typu, których treścią jest pokojowa współpraca międzynarodowa, wzajemna pomoc w odbudowie i rozbudowie gospodarki narodowej oraz w realizacji budowy socjalizmu, stało się możliwe dopiero po obaleniu ustroju kapitalistycznych w obu krajach i wprowadzeniu gospodarki planowej, po objęciu steru rządów przez przedstawicieli mas pracujących.

Amerykańskie zw. zawodowe walczą

przeciwko ustawom antyrobotniczym

MOSKWA, 11.9 (PAP). — Centralny komitet radzieckiego związku zawodowego pracowników bankowych otrzymał list od związku zawodowego pracowników biurowych i umysłowych Stanów Zjednoczonych.

W liście tym jeden z redaktorów pisma związkowego Arnold podkreśla, że wśród pracowników amerykańskich wzrasta z dniem każdym opór przeciwko antyrobotniczej ustawie Taft - Hartley. Od chwili uchwalenia ustawy Taft - Hartley związek brał udział w większej ilości strajków, niż od początku swego istnienia. W zeszłym roku odbyło się 15 strajków, z których większość została przez związek wygrana.

Arnold kończy swój list słowami: „Chociaż reakcja w Ameryce może wydawać się bardzo potężną, opór przeciwko niej wśród mas pracujących wzrasta z dnia na dzień i polityka Henry Wallacea zyskuje coraz liczniejszych zwolenników”.

NOWY JORK, 10.9 (PAP). Trwający od kilku dni strajk szoferów samocho-

dów ciężarowych w Nowym Jorku spowodował całkowite niemal zahamowanie dostaw do magazynów. W wielu dzielnicach miasta nie można już otrzymać napiału i jarzyn.

W przemyśle samochodowym w Detroit przerwało pracę ponad 50 tys. robotników. Praca w koncernach Chryslera i Packarda jest znacznie ograniczona.

Strajk ponad tysiąca pomocników mylnarskich uniemożliwił wszystkie młyny w stanie Minneapolis.

Strajk 23 tys. robotników portowych na zachodnim wybrzeżu USA trwa na skutek nieosiągnięcia jeszcze porozumienia pomiędzy związkami zawodowym a pracodawcami.

W wyniku strajku 15 tys. robotników przemysłu naftowego na wybrzeżu zachodnim przewiduje się ograniczenie przydziału benzyny i innych produktów naftowych w zachodnich stanach USA. Równocześnie w sobotę wstrzymano będzie całkowicie wywóz benzyny z wybrzeża zachodniego w głąb kraju.

Wielkie koncerny USA patronują dyskryminacji rasowej

— stwierdza Wallace

NOWY JORK, 11.9 (PAP). Henry Wallace wygłosił w Nowym Jorku na Yankee Stadion przemówienie, w którym zdał sprawozdanie ze swej kampanii wyborczej w południowych stanach.

„W czasie mej podróży — oświadczył Wallace — doświadczyłem osobiście co to jest faszyzm. Dlatego też postanowiłem zwalczać go zawsze i wszędzie do końca mego życia”.

Wallace podkreślił, że w czasie swych licznych podróży zagranicę, odwiedził setki osób wysiedlonych przez Niemców, widział tragedię sierot żydowskich, których rodzice zostali zamordowani przez hitlerowców, lecz dopiero ostatnia podróż po południowych stanach i sytuacja Murzynów dały mu wierny obraz faszyzmu. Faszyści w południowych stanach używają hasła podobnych do hasła Hitlera i Streichera oraz szerzą nienawiść rasową. To właściciele kopalń, fabryk, wielkich plantacji i wielkich

dzienników podlegają ludność do gwałtów przeciwko Murzynom.

Wallace wskazał, że miasta, w których obowiązują najokrutniejsze ustawy antymurzyńskie, pozostają pod kontrolą wielkich koncernów stalowych, mających swą siedzibę na północy. Zamiary tych koncernów są jasne. Chodzi o wygrzywanie północ przeciwko południowi, jednej rasy przeciwko drugiej, fermera przeciwko robotnikowi, a zwłaszcza o utrzymanie ustaw antymurzyńskich i podziału wśród świata pracy, ponieważ taka sytuacja ułatwia zbieranie wielkich zysków przez kapitalistów. Przedstawiciele wielkiego kapitału nie dopuszczają się sami linuzy czy gwałtu, lecz czynią to za pośrednictwem otumanionych i opłacanych przez siebie najemników.

„Jednakże dni wielkiego kapitału są policzone — powiedział Wallace. — Z dniem każdym zmniejsza się liczba ludzi, chcących mu służyć”.

Pod pozorem „demokratyzacji” Hiszpanii

USA utrwalają krwawy reżim Franco

MOSKWA, 11.9 (PAP). — Dziennik „Trud” wskazuje na manewry amerykańskie w Hiszpanii, które doprowadziły do spotkania gen. Franco z pretendentem do tronu hiszpańskiego, Don Juanem.

„Spotkanie to, pisze dziennik, miało na celu przywrócenie władzy marionetkowego monarchy przy zachowaniu całej faktycznej władzy w ręku dyktatora hiszpańskiego. Toteż przedmiotem rozmów nie była sprawa wstąpienia na tron Don Juana, lecz proklamowanie królem hiszpańskim 10-letniego syna Juana — Carlosa, który w myśl ustawodawstwa hiszpańskiego, może dopiero objąć władzę w wieku lat 30.

Do tego czasu, tj. przez 20 lat gen. Franco jako regent, będzie w dalszym ciągu dyktatorem Hiszpanii. Fakt nie przeszkodzi, oczywiście, amerykańskiemu Departamentowi Stanu stwierdzić uroczyste, iż w Hiszpanii przywrócona została monarchia konstytucyjna i zażądać przyjęcia Hiszpanii do ONZ oraz do wszystkich bloków, tworzących przez Stany Zjednoczone.”

Stany Zjednoczone zamierzają utrwalic swoje wpływy gospodarcze i polityczne w Hiszpanii oraz zająć dominującą pozycję na Morzu Śródziemnym, by opanować drogi, wiodące do nafty na Bliskim Wschodzie.

„Nowy amerykański wariant „demokratyzacji” Hiszpanii faszystowskiej — pisze „Trud” — wywołuje głębokie oburzenie wśród postępowych kół na całym świecie, gdyż faktycznie manewry amerykańskie mają na celu utrwalenie w Hiszpanii reżimu krwawego terroru, bezprawia i niedzi.”

PARYŻ, 11.9 (PAP). Wydawany w

Paryżu w języku hiszpańskim dziennik „Mundo Obrero” opublikował specjalny numer, w którym podał ostatnią listę ofiar prześladowań i terroru frankistowskiego. Lista wylicza 71 rozstrzelanych, 517 zamordowanych za rzekome próby ucieczki, 22 oczekujących wyroku śmierci i 21, którym wyrok taki grozi.

Odroczenie zjazdu dyrektorów przedsiębiorstw handlowych

Wyznaczony na dzień 16, 17 i 18 bm. zjazd dyrektorów przedsiębiorstw handlowych, państwowych i spółdzielczych został odroczony ze względów technicznych.

Zawiadomienie pisemne o nowym terminie zjazdu zostanie w swoim czasie rozesłane przez komisję techniczną.

LIGA KOBIET rozpoczęła kursy zawodowe

Okręg Warszawski Ligi Kobiet rozpoczął dnia 10 bm. 3-miesięczne kursy: modniarski, przymiarowy, gorsetarski - bielizniarski, galanterii skórzaney, gospodarczy, wyrobów ze skóry. Podczas nauki w Ośrodku Szkoleniowym Ligi Kobiet przy ul. Lubelskiej Nr 30-32 kobiety otrzymują bezpłatne obiady.

Wkrótce rozpoczyna się kursy: intro-ligatorski, pisanie na maszynie oraz tkacki.

En. 3 września h.r. zmarł

Inż. Tadeusz Apolinary Wenda
Projektodawca i Realizator Techniczny Portu
w Gdyni

W zmarłym tracimy twórcę wielkiego
dzieła które przetrwało i umożliwiło Polsce
Ludowej szybsze wyjście na morze

Minister Żeglugi

REGINA DINER
zmarła nagle dnia 8 września 1948 roku
w Paryżu przeżywszy lat 28.
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Bracia i Bratowe

Dr Tadeusz Bierowski
adwokat
Członek Prezydium Gdańskiego Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego, Prezes Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego w Gdyni, członek Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem za Złoty Wzrost i Waleczność.
W zmarłym tracimy jednego z naszych czołowych działaczy.
Był nam najbliższym, nieustraszoną i ofiarną kolegą i Towarzyszem pracy.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI
Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Gdańsku

OBLICZE WROGA KLASOWEGO NA WSI

Główne zadanie taktyczne organizacji partyjnych

Sierpniowe plenum Komitetu Centralnego naszej Partii udzieliło jasnej odpowiedzi na wszystkie pytania i rozstrzygnęło wszystkie wątpliwości, jakie wyłoniły się podczas dyskusji nad uchwałami plenum lipcowego w sprawie teraźniejszości i przyszłości wsi.

Masowa dyskusja w terenie, która poprzedziła sierpniowe plenum KC PPR, zaostriżyła czujność klasową na szczytach Partii, szczególnie na wsi, wyjaśniła pozycję poszczególnych ugrupowań klasowych wśród mas chłopskich i w całej pełni odsłoniła oblicze wroga klasowego.

Kim są ci, którzy w czasie tej dyskusji usiłowali nas przekonać, że na wsi nie ma ani biednych, ani bogatych, tylko pracownicy i „nieroby”? Są to ci sami, którzy dorobili się fortuny kosztem cudzej pracy, ci, na których od lat pracują rzekome „nieroby”, tzn. biedni chłopci. Ci, którzy wszelką nieprawdą, szablonem i szalbierstwem, oszustwem i kumoterstwem, nadużyciem władzy i zaufania ogółu chłopów, wzbogacili się kosztem dobra ludu, którzy przywłaszczali sobie korzyści z pomocy państwowej przeznaczanej dla biednych i średnich chłopów, którzy uchylali się od płacenia w należnej wysokości podatku gruntowego i przysmusowej oszczędności.

O braku różnic klasowych na wsi najczęściej i najwymowniej mówią ci,

którzy dzięki swemu bogactwu uzaledniłi od siebie biedotę i na jej barkach przedostali się do władz spółdzielni i do samorządu, na stanowiska wójtów i podwójcich, którzy opanowali umysły masy chłopskiej fałszywymi frazesami, którzy przeniknęli do różnych partii demokratycznych, w tej liczbie i do Polskiej Partii Robotniczej, a nawet do kierownictwa jej organizacji wiejskich.

Ci, którzy pobierają za kąt w mieszkaniu cenę 3—4 dni odrobku miesięcznie, zmuszając biedaków do odrabiania tej pańszczyzny od razu za cały rok właśnie w czasie żniw, kiedy ubogi komornik musi i na swoim popracować. Ci, którzy za wypożyczenia nie wyszabrowanej moczniki każą sobie płacić po 50 kilo zboża za godzinę miarki. Ci, którzy mają własny traktor i własne konie, biorą sobie z ośrodka maszynowego traktor po to, aby przywieźć z miasta furgon piwa i lemoniady dla swojej restauracji.

Ci, którzy nadużywając legitymacji partyjnej i zaufania Partii, okradali ogół chłopów i państwo ludowe, przywłaszczając sobie młyny, cegielnie, sklepy, restauracje, ci, którzy zrosili się z burżuazją miejską i wraz z nią marzą o powstrzymaniu naszego marszu do socjalizmu.

Jakie zadania stoją przed nami w walce z tym wrogiem klasowym pracującego chłopstwa?

Zadaniem każdej organizacji partyjnej, każdego członka Polskiej Partii Robotniczej jest organizacja mas proletariatu wiejskich oraz biednych i średnich chłopów przeciwko wyzyskowi bogaczy.

Taktyczne zadanie naszej Partii polega na tym, aby odizolować, odgrodzić, oddzielić bogaczy wiejskich od całej społeczności chłopskiej i robotniczej. Będą to, że kapitalistów wiejskich jest stosunkowo dużo, że to najliczniejsza klasa wyzyskiwaczy, ale w porównaniu z wielomilionową masą pracujących chłopów bogactwo wsi stanowi niewielką garstkę, którą można i trzeba wyodrębnić i pozbyć się. Władzy tradycyjnej, silnej, wpływów, wynikających z bogactwa, z uzalednienia biedoty, z poparcia zamożnych kumotów, przekupionych urzędników, kleru.

Zadanie polega na tym, aby zorganizować biedotę wiejską i średniego chłopca dla wypędzenia wyzyskiwaczy z urzędów gminnych, z rad narodowych, z władz Samopomocy Chłopskiej, ze stanowisk wójtów, kierowników sklepów i ośrodków maszynowych, z organizacji partyjnych i społecznych. Aby wszędzie utworzyć chłopskie społeczne komisje, nadzorujące i kontrolujące pracę wszystkich placówek spółdzielczych i władz samorządowych. Aby przy pomocy szerokiego aktywu chłopskiego dopilnować sprawiedliwego, zgodnego z intencjami rządu ludowego wymiaru podatku gruntowego, rozdziału kredytów, deficytowych towarów przemysłowych, pomocy siewnej, usług ośrodka maszynowego, pracy przedsiębiorstw spółdzielczych itd.

Masimy z góry ostrzec nasze organizacje partyjne, aby nie próbowały zastąpić mas chłopskich, aby nie odrywały się od tych mas, aby praca koła gromadzkiego lub komitetu gmin-

nego i powiatowego, była stale oparta na organizacji masy bezpartyjnych chłopów biednych i średnich. Jedynie w tym wypadku organizacje partyjne potrafią zmobilizować masy do walki z wyzyskiem.

Trzeba przy tym śmiało wysuwać aktywność chłopów do nowych władz spółdzielczych i samorządowych, do różnych komisji i komitetów, na stanowiska kierownicze, odpowiedzialne. I jeszcze jedno. Trzeba przy tym bezwzględnie zwalczać tych, którzy będą usiłowali bronić wyzyskiwaczy wiejskich słowem lub czynem, usuwać protektorów bogaczy z urzędów, demaskować sprzedających urzędników i kumotów, nawet wtedy, gdyby ci legitymowali się nieposiadaniem ziemi czy legitymacją partyjną.

Tylko bowiem w zaufaniu mas, w ich aktywności i zdecydowaniu leży jedyna rękojmisca skuteczności wielkiej bitwy, do której organizujemy miliony biednych i średnich chłopów.

Aleksander Szpakowicz

Robotnicy składają hołd pamięci Mariana Buczka

„Pamięci Mariana Buczka, wielkiego patrioty, bojownika o prawa ludu, długoletniego więźnia sanacji, poległego w walce z najzłotoczą hitlerowskim, KC PPR”.

Tyle na wielkim głazie, rzuconym u stóp wielkiego brzoźowego krzyża, rzuconym przez tych, którzy doczekali owoców walki o prawa ludu pracy, ale o swych towarzyszach, poległych w czasie zmagania, nie zapomnieli.

Na cichym cmentarzu pod Ożarówem, otoczonym ponurymi, marmiowymi jeziorami, zarosłymi wodną rzęsą, skrytym w gęstwinie płaczących wierzb, zjawiał się tłum robotników, Włoch, Ursusa, Piastowa, Pruszkowa, Ożarowa, Żyrardowa i okolic, zjawili się towarzysze z komitetów wojewódzkich i warszawskich obu partii robotniczych. Przybyli, by złożyć niemy hołd temu, który 9 lat temu, wyrwał się z więzienia, z grupą więźniów-komunistów z sanacyjnej celi, zginął tu, wraz z towarzyszami i gromadą polskich żołnierzy, opuszczonych przez dowódcę.

Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR, tow. Tokarski, nie wygłaszał długiego przemówienia, podkreślił tylko to, co czuje każdy robotnik: „Nie możemy ograniczyć się do rozpamię-

tywania historii życia tow. Mariana Buczka. Musimy z niej wyciągnąć wnioski i naukę dla nas samych, musimy dobrze trzymać w ręku to, o co walczyli tacy, jak Marian Buczek — prawa ludu”.

Również krótko przemówił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPS, tow. Lipiec: „Pamięć o Marianie Buczku, proletariuszu, bojowniku o wyzwolenie społeczne mas, jest równie droga, jak pamięć o jakiejś innej osobie. On, członek KPP, robotnik, żołnierz i komunist, dał przykład, jak się walczy i jak się umiera dla sprawy. Dlatego my, pepesowcy, z pepesowcami i wszystkimi robotnikami, którzy walkę Mariana Buczka ocenili, łączymy się w żalobie, tak jak łączymy się z wami przy codziennej pracy nad odbudową”.

Marsz żałobny, jaki odegrali robotnicy z Ożarowa, był niejako dalszym ciągiem przemówień — tylko bez słów. Tych nie było więcej potrzeby, nie było w sercach robotników. I dlatego właśnie przy pierwszych dźwiękach Międzynarodówki tak mocno zacisnęły się twarde robotnicze dłonie na twarde drzewce czerwonych sztandarów.

E.

Karzący miecz rewolucji

Wybitny udział Polaków w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie nie tylko własne, ale i innych narodów ciemionych, miał dwa wyraźne oblicza: z jednej strony był to ruch polityczny, zatrzymujący się w połowie drogi i ulegający tradycjom bez względu na ich jakość, ruch w ostateczności kapitulujący przed burżuazją „zgodą narodową” i realną władzą burżuazji i z drugiej strony był to jednak ruch bezkompromisowego postępu, obojętne czy postęp ten wyrażał się ongiś burżuazyjnym jakobinizmem i radykalizmem demokratów pokolenia Dembowskiego, czy później, w związku z rozwojem ruchów społecznych w Europie wyrażał się konsekwentnym, marksistowskim, rewolucyjnym socjalizmem.

Stosownie do tego podwójnego charakteru polskiej tradycji, burżuazja pierwszy jej typ wyróżniała i wywyższała, drugi natomiast starała się za wszelką cenę poniżyć i przemilczeć. Pilnie zabiegano więc o to, by społeczeństwo więcej wiedziało o kondotierskich szarżach w Samosierra, niż o radykalizmie rewolucyjnej Warszawy, by zajmowała się hotelem Lambert, a nie Gromadą Grudzią — i troskliwie pracowano nad wypruciem z dziejów powstania styczniowego nici czerwonego radykalizmu. Najszlachetniejszym murem przemilczenia starano się zaś otoczyć to wszystko, co było prawdziwie socjalistyczne, a więc udział Polaków w Komunie Paryskiej, działalność Waryńskiego i Proletariatu, działalność SDKPiL i Lewicy PPS. A gdy nie dało się przemilczeć, zrobiono przynajmniej wszystko, by zohydzić ludzi i ich zasługi.

Mija dziś 71-sza rocznica urodzin człowieka, wobec którego zarówno burżuazja jak i jej agenci w ruchu robotniczym usiłowali — każde na swój sposób — zastosować w pełni ten system szkalowania i zohydzenia. Dnia 11 września 1877 r. ujrzał światło dzienne człowiek, którego tradycje walki „za naszą wolność i waszą”, pomnożone o rozważanie społeczno-rewolucyjne i rewolucyjny socjalizm, skierowały od najmłodszych lat do czynnego udziału w walce o wyzwolenie społeczne jako podstawę wszelkich wolności. Nie było kłamstw,

nie było kalumni, których by wrogowie klasowi oszczędzili temu działaczowi. Dziś jest inaczej. Prawda zwyciężyła. I dziś jego życie i zasługi znane są każdemu proletariuszowi, każdemu robotnikowi w Polsce, ZSRR i na całym świecie. Dziś wszyscy już na całym świecie. Dziś wszyscy już wiedzą kim był ów „postrach światowej burżuazji”, człowiek nie znający kompromisu i całe życie walczący z burżuazją nieubłagani i bez wytechnienia — FELIKS DZIERŻYŃSKI.

Dzierżyński pochodził z polskiej szlachty, urodził się w rodzinie Dzierżyńskich, wyrastał w nienawiści do ucisku carskiego i w tradycjach polskiego patriotyzmu. Rychło zrozumiał jednak, że walka z carsatą jest nie walka z Rosją i że jak carat jest „najsroższym z ślepaczy”, tak socjalizm rosyjski najlepszym przyjacielem i sprzymierzeńcem polskiego ruchu rewolucyjnego. I rychło zrozumiał też, że zwycięstwo może być tylko wspólne i że zdradźcami sprawy robotniczej są ci towarzysze polscy, którzy woleli się porozumiewać z burżuazją polską, niż wspólnie z towarzyszami rosyjskimi walczyć o zwycięstwo klasy robotniczej obu narodów.

Życie Dzierżyńskiego, całkowicie oddane walce, wypaliło się szybko. Położył jednak Dzierżyński w ciału niewiele lat niepożyte, niesmiertelne zasługi dla międzynarodowego ruchu robotniczego i dla zwycięstwa Pierwszej Rewolucji Proletariackiej.

Jego działalność rewolucyjna obejmowała zarówno Polskę jak Rosję, we współpracy widział najlepszą gwarancję zwycięstwa. W 1900 r. przyczynił się do zjednoczenia polskiej i litewskiej SD w SDKPiL. W 1905 r. organizował strajk powszechny w Warszawie, w rok później wszedł do CK Socjaldemokratycznej Partii Rosji, czynnie manifestując jednoznaczność działania. Pięciokrotnie więziony i skazany, nie znużony w pracy konspiracyjnej, doznany w Moskwie zwycięstwa rewolucji marcowej. Natychmiast powrócił do czynnej działalności partyjnej i już w lipcu 1917 r. wszedł w skład kierownictwa partii bolszewickiej (porównaj książkę T. Daniszwskiego „Feliks Dzierżyński. Jego życie, praca i walka”, Warszawa 1948).

W Rewolucji Listopadowej należał do kierowniczego Ośrodka Partynego (wraz ze Stalinem, Swierdłowie i Uryckim). Niebawem jego kipiła energia znajduje godne siebie zadanie w kierowaniu Wszechrosyjską Nadzwyczajną Komisją do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, którą organizuje i której wypracowuje metody pracy.

Pisał on o tych czasach: „Wysunęło mnie na posterunek pierwszej linii i wola moja — walczyć i patrzeć otwartymi oczyma na całą grozę położenia i samemu być strasznym, by jak pies wierny rozszarpać złodzieja”.

Później, po stłumieniu ludowego komucji, jest komisarzem ludowym komunikacji, któremu transport radziecki zawdzięcza pierwsze podniesienie się z upadku, a wreszcie zostaje przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej.

Aż nadchodził czas, gdy lata wleżeń i niedostatku, lata straszliwie tężającej pracy i lekceważenia chorób, biorą odwet. Dnia 20 lipca 1926 r. Dzierżyński umiera, nie dożywszy nawet 50 lat. Na kilka godzin przed śmiercią, on, „karzący miecz rewolucji”, wygłasza jeszcze na plenum CK WKP (b) pióropienną przemowę, przeciwko opozycji trockistowskiej, do ostatka baczny i czynny na czystość ideową i polityczny ruch rewolucyjnego.

Majakowski pisał: „Młodzieży — co obmyślać — przyszłe życie zwykła — szukać kogoś — by wziąć przykład swych zamierzeń z niego — bez namysłu powiem — bierz przykład — z towarzysza Dzierżyńskiego”.

I w istocie stał się Dzierżyński wzorem i poręczym przykładem nowoczesnego działacza rewolucyjnego, przykładem umiejętności połączenia celów narodowych z ponadnarodowymi. Dlatego stał się jedną z wielkich postaci międzynarodowego ruchu robotniczego i wyrósł ponad zasługi dla jednego państwa i jednego narodu, nie przestając być rewolucjonistą polskim.

J. A. Szczęśny

NA MARSHALLA

Kukielki

W roku ubiegłym, kiedy plan Marshalla stał się największą sensacją polityczną świata zachwyt Zachodu był bez granic. „Wspaniały tomyślny Ameryka”, „wielkoindywidualny i szlachetny gest”, „nadzieja świata”, „Marshall siegt an allen Fronten” i w ogóle wszystko było jak najpiękniej i jak najlepiej. To też kiedy między innymi Rząd RP zawrócił uwagę na fakt, iż plan ten zawiera zasadę pierwszeństwa nadbudowy Niemiec przed krajami zrujnowanymi przez faszystów i że zasada ta jest niemoralna, publicznie ci zachodni uznali to zastrzeżenie jako nieuczciwą obawę i objaw małoduszności.

To, że rządy zachodnio-europejskie i burżuazyjne publicznie zachwytowali się zachwytami, nikogo nie dziwi. Wiadomo, że kukielki wykonują tylko takie gesty, jakie im nakazują sznurki pociągane przez właściwych reżyserów widowiska, ukrytych za kulisy. Poza tym nikt nie przejmuje się nimi. Ważne było jedynie to, że najwięcej zadowolenie wyrażały amerykańskie i niemieckie trusty.

Jeżeli jednak ktoś naprządnął głośno manifestuje swój zachwyt a potem zaczyna z tego samego powodu wyrażać niezadowolenie i na domiar wszystkiego robi to polityczną kukielką, a więc rządy Anglii, Francji, Beneluxu — wówczas widzowie tej sceny, a są nimi narody całego świata, zaczynają się bawić ich śmiesznością.

Rządy Zachodniej Europy wyraziły ostatnio swój niepokój z powodu szczodrości amerykańskiej wobec Bizonii. Harriman, latający ambasador „planu Marshalla i Hoffman administrator planu Marshalla postanowili wstrząsnąć Bizonią 475 milionów dolarów a więc sumę, która by się bardzo przydała Anglii i Francji. MARIONETKI ZAŚ OBU RZĄDÓW SIĘ TWIERDZĄ, ŻE JEST TO... REALIZACJA ZASADY PIERWSZENSTWA ODBUDOWY NIEMIEC.

Rzecz jasna, przypomnienie Crippsowi, że argument taki wysuwał już rok temu minister Modzelewski jest zbyteczne. Groteskowy zaś bunt kukielek budzi tylko ogólną wesołość.

Kiedy zaś plan Marshalla będzie w takim stadium realizacji, że Harriman zarządzi demontaż fabryk ciężkiego przemysłu Anglii, Francji i Beneluxu oraz poleci przebież urzędniczą fabryczną tych narodów do Zagłębia Ruhry — wtedy niewątpliwie nawet kukielki nie będą miały ochoty do śmiechu.

Per.

„MARSHALLIZACJA” PROWADZI DO OBNIŻENIA STOPY ŻYCIOWEJ

Dwa szeregi faktów potwierdzają niszczący wpływ planu Marshalla na poziom życia mas pracujących zachodniej Europy: z jednej strony są to liczby obrazujące stałą wyższość cen, z drugiej statystyka gwałtownie rosnących zysków monopolistów.

Tak zwana „Biała Księga”, wydana przez rząd brytyjski ubiegłej wiosny przyznaje, że po otrzymaniu „pomocy marshallowskiej” wartość dziennego wyżywienia spadła o dwieście kalorii. Już w zeszłym roku londyński „Economist” napisał, że ilość kalorii w pożywieniu ludzi pracy obniżona została o dwadzieścia procent. Niedawno zaś ukazało się sprawozdanie Urzędu Statystycznego w Oxfordzie, z którego wynika, że koszty utrzymania angielskiego robotnika wzrosły o osiem procent. Oto jedna strona medalu.

Podczas, gdy rząd brytyjski „zamroził” płace przy pomocy kierownictwa związków zawodowych, minister finansów, sir Stafford Cripps „poprosił” przedsiębiorców, aby nie podwyższali dywidend. Mały przykład wskazuje nam, jak to wygląda w rzeczywistości. 684 przedsiębiorstwa powiększyły zyski w porównaniu z zeszłym rokiem o prawie 24%, podczas gdy płace pozostały na tym samym poziomie.

Wielka ilość rezolucji, zgłoszonych na ostatnim kongresie brytyjskich związków zawodowych, domagająca się podwyższenia płac, jest najlepszym dowodem, że stosowana przez rząd brytyjski polityka, prowadzi do wyraźnego obniżenia poziomu życia mas pracujących.

KRYZYS W KRAINACH MARSHALLA

Jeszcze gorzej wygląda w tej dziedzinie sytuacja we Francji. Ceny artykułów żywnościowych podniosły się w ciągu jednego miesiąca sierpnia o 10%. Od końca kwietnia 1947 r., gdy komunisti zostali wykluczeni z rządu

francuskiego, koszty utrzymania zwiększyły się dwukrotnie. Minister finansów rządu Andre Marie przygotowywał podwyżkę cen mleka, mięsa, chleba, komunikacji itd.

We Włoszech podniesiono w sierpniu o 50% ceny chleba i makaronu, podstawowych artykułów żywnościowych włoskich mas pracujących. Je-

dnocześnie podwyższono taryfę pocztową oraz opłaty za korzystanie z gazu i elektryczności, również o 50%. Płace pozostały na poprzednim poziomie.

W sztywnym tempie wzrasta też bezrobocie w Europie zachodniej. We Włoszech mamy obecnie prawie 3 miliony bezrobotnych; ilość ludzi pozba-

BUDUJEMY WSPÓLNY DOM

Stan zbiórki na fundusz budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przedstawiał się na dzień 1 września sumą 425.899.848 złotych. Na kwotę tę zostały wpłacone poszczególne instytucje, zbiorcza 1-majowa oraz ratalne wpłaty zade-

klarowanych sum przez członków obu partii i tych bezpartyjnych, którzy złożyli deklaracje na listach jednej bądź drugiej partii robotniczej.

Tabela niżej zamieszczona ilustruje wpływy na fundusz Wspólnego Domu.

Woj.	Suma zadeklarow.	Wpłaty
Woj. Śląsko - dąbrowskie	— 21.200.000 zł	60.207.360 zł
Warszawa m.	— 161.500.000 „	40.759.623 „
„ wrocławskie	— 210.500.000 „	33.700.216 „
„ poznańskie	— 119.600.000 „	28.299.545 „
„ szczecińskie	— 102.400.000 „	22.739.853 „
„ krakowskie	— 87.100.000 „	19.620.176 „
„ bydgoskie	— 128.500.000 „	15.847.051 „
„ Łódź m.	— 108.200.000 „	14.249.864 „
„ gdańskie	— 74.800.000 „	11.420.167 „
„ łódzkie	— 56.100.000 „	10.536.091 „
„ warszawskie	— 68.100.000 „	8.545.956 „
„ kieleckie	— 38.700.000 „	8.136.662 „
„ lubelskie	— 38.300.000 „	7.548.549 „
„ olsztyńskie	— 34.100.000 „	7.477.414 „
„ rzeszowskie	— 28.200.000 „	4.426.357 „
„ białostockie	—	—

Zbiórka 1-sza majowa 33.207.577 zł.
Wpłaty instytucji 79.982.025 zł.

Największy procent wpłat w stosunku do zadeklarowanych sum osiągnęło województwo śląsko - dąbrowskie (10,8%), Warszawa m. (7,5%) oraz województwo poznańskie (6%).

Z obowiązku wpłat słabo wywiązuje się Łódź m., którego wpłaty w stosunku do zadeklarowanych sum wynoszą: — 3,1%. W tej samej sytuacji jest województwo bydgoskie (—2,8%) oraz województwo białostockie (—2,1%).

O ile województwo bydgoskie i województwo białostockie nie osiągnęły należytego poziomu wpłat, ponieważ są to województwa przeważnie o charakterze rolniczym, a więc w ostatnich dwóch miesiącach duża ilość członków partii była zatrudniona przy robotach polnych, a tyle miasto

Łódź, centrum przemysłu włókienniczego, nie miało żadnych trudności w uzyskaniu należytego procentu wpłat. Niedociągnięcia powstały z powodu niedostatecznej organizacji aparatu zbiorczego, co winno ulec zmianie w najbliższej przyszłości.

Natomiast trzeba podkreślić dobre wyniki zbiórki w województwie śląsko - dąbrowskim, w Warszawie m. i województwie poznańskim. To ostatnie województwo jest najrozsleglej szym województwem w kraju i rolniczym, i mimo to wyniki zbiórki są bardzo dobre.

Jest to rezultat nie tylko dobrej organizacji aparatu zbiorczego, lecz także uaktywnienia szerokiego szeregu członków. Dobre wyniki zbiórki w tych województwach powinny być bodźcem do podniesienia wpłat w województwach, które pozostają w tyle.

wionych pracy w Wielkiej Brytanii wzrosła według urzędowych danych o 50%; we Francji szerzy się bezrobocie nieomal we wszystkich gałęziach przemysłu.

Bezpośrednio po ogłoszeniu planu Marshalla Bevin i Blum oświadczyli, że „pomoc” Stanów Zjednoczonych będzie chroniła poziom życia mas pracujących zachodniej Europy i wyprowadzi jej gospodarkę na drogę, wiedzącą do dobrobytu.

Piętnaście miesięcy doświadczeń wykazało coś przeciwnego. Amerykańscy monopolisci opanowują coraz więcej pozycji gospodarczych w zachodniej Europie, podczas gdy jednocześnie płace robotników posiadają coraz mniejszą siłę nabywczą.

1948 — TO NIE 1938

Masy pracujące Europy zachodniej wzmagały walkę z tymi następstwami planu Marshalla, podobnie jak i w ogóle z polityczną i gospodarczą „marshallizacją” swoich krajów.

Na zjeździe brytyjskich związków zawodowych w Margate rząd spotyka się z rosnącym naciskiem robotników, domagających się podwyższenia płac. Zjednoczenie francuskich organizacji zawodowych doprowadziło do upadku rządu Andre Marie, krzyżując w ten sposób marshallowskie pomysły ministra finansów, Paul Reynaud, mające przyczynić się do dalszego zubożenia mas ludowych Francji. Fala strajków zmusiła Roberta Schumana do rezygnacji z utworzenia rządu, który miał iść śladami ministra Reynaud. Włoskie związki zawodowe prowadzą zacietą walkę z głodowym planem de Gasperi.

Klasa robotnicza zachodniej Europy znajduje się w przededniu ciężkiej i zaciętej walki. Stosunek sił w tych krajach zmienia się jednak stale na niekorzyść obozu kapitalistycznego. I to jest zasadnicza różnica w sytuacji tych krajów między rokiem 1938 a rokiem 1948.

Andre Simone

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY NA CENZUROWANYM 3)

ABY BYŁY NIE TYLKO DOBRE — ALE I ŁADNE

W stołowie osiedla Nr 4 Państwowego Przemysłu Odzieżowego obłady są i pożywe i obfite. Ale stoły są nie nakryte, a przed okienkiem z kuchni gromadzi się kolejka robotników, z miskami w rękach oczekujących na swoje porcje. A gdyby tak stoły nakryć obrusami, postawić wazoniki z kwiatami i gdyby obiady podawały kelnerki — czy nie lepiej by smakował ten sam obiad i czy nie lepiej wypocząłoby się jedząc go? W poblężności, z którą tłumaczy mi, że to jest niemożliwe, jest wiele z wyrozumiałości, która mówi, „ależ nie, nie możesz dostać gwiazdki z nieba”.

Dlaczego właśnie teraz przypomniała mi się scena z łódzkiej fabryki konfekcji (o której obszernie pisałem)? Po nieważ chcę pisać o rzeczach równie dla niektórych — z pozoru — luksusowych. O modzie. Ponieważ sądzę, że można już w robotniczych stołkach zacząć dbać o względy estetyczne — nie tylko ilość i jakość — i można dbać nie tylko o ilość i jakość materiałów ale i o ich piękno.

REWELACYJNE ODKRYCIE

Tego samego zdania jest dyrektor CZPW tow. Wende i tego samego zdania jest dyrektor Biura Wzorów i Mody Kaczkowski, jeżeli jestem dobrym psychologiem, pierwszorzędnym kandydat na przyszłego dyktatora mo dy.

Biuro Wzorów i Mody „odkrył” w czasie wędrowki po poszczególnych komórkach produkcyjnych i było to dla mnie odkrycie wręcz rewelacyjne. Bo dotychczas nie sądziłam, żeby choćkolek interesował się tą stroną zagadnienia. Produkcja była — co tu dużo mówić — brzydka. Używam czasu przepięknie z całą świadomością.

Czy to oznacza że odtąd produkcja będzie już ładna? To zależy od wielu rzeczy. Przede wszystkim — sprawa gustu, sprawa podobania się, czy nie, to indywidualna sprawa każdego człowieka, tu nie ma dyskusji. I to jest między innymi sedno zagadnienia. Ślaczki lubią kwiatiste materiały, łowiczki — powiedzmy — w paski, to ich sprawa. I sprawa producenta — uwzględnić te czy in

ne upodobania. Producent — to gnać czy fabryki — chętnie by te upodobania uwzględnił, gdyby je tylko znał. Ale fabryki nie mają żadnego kontaktu ze swoim odbiorcą — i to jest zło zasadnicze. Fabryki oddają swoją produkcję Centrali Tekstylnej, ta zaś rozsyła ją w teren. Jak?

MUNDURY

Latem chciałam sobie kupić suknię plażową. W PDT były — owszem, było ich nawet dużo — ale wszystkie jednakowe. Obok w sklepie prywatnym z tych, samych — państwowej produkcji, w tej samej Centrali Tekstylnej zakupionych — kretoników było do wyboru wiele sukien — co prawda dwa razy droższych.

W Związku Radzieckim wielkie domy towarowe zamawiają materiały bezpośrednio w fabrykach, uwzględniając żądania klientów. Nasze domy towarowe otrzymują i materiały i konfekcję z Centrali Tekstylnej, która jest wyłącznym dystrybutorem. Zbyt mało elastycznym dystrybutorem, dodajmy, i zbyt mało związanym z konsumentem.

tem. Domy towarowe wiedzą czego klient żąda, co mu się podoba, a co krytykuje. Ale te głosy nie docierają do producenta — do fabryk. I to jest bodajże zło najpoważniejsze.

SPRAWA ZASADNICZA

To więc byłaby jedna sprawa — dystrybucji — ważna, ale wtórna. Tę mogłoby usprawnić i zapewnić ściślejszy kontakt i liczenie się z wymaganiami konsumenta tworzenie własnych sklepów branżowych, takich, jak ma już konfekcja. Ale jest sprawa druga — produkowania tylko ładnych i modnych materiałów. Nasuwałoby się rozwiązanie na pozór proste — zaprzec do pracy artystów plastyków. Nie jest ono takie proste.

Żeby narysować wzór nie tylko piękny, ale i realny do wykonania trzeba być obznajmionym z techniką włókienniczą. Biuro Wzorów i Mody poszło drogą najrozsądniejszą — kształci artystów plastyków w technice włókienniczej — u siebie na kursach teoretycznych i w fabrykach praktycz-

nie, to powinno dać i już daje rezultaty doskonałe.

DRZĄ PARYŻU

Dyrektor Kaczkowski zaznajomił mnie z całym skomplikowanym i prześlany planem ofensywy estetyki — nie wydaje mi się celowym omawianie go szczegółowo, w końcu nas — odbiorców — interesuje głównie efekt końcowy, jak się go osiąga, to już sprawa specjalistów, niechże sobie łamią nad tym głowy. W każdym razie — dyktatura w dziedzinie mody, będąca monopolom Paryża wydaje mi się zachwiana. Wierzę mocno, że w krótkim czasie nasze ośrodki deseniatorskie i kolorystyczne, którymi będą wzorcowe fabryki (w dziedzinie wełny właśnie PZPW Nr 3) przeprowadzą szeroką ofensywę mody — i wtedy drżaj Paryż!

Cieszy mnie najbardziej, że w planie Biura Wzorów i Mody szeroko uwzględnione jest liczenie się z opinią odbiorców. W specjalnych sklepach mody będą wystawione próbki — tu będą czekać na wyrok opinii. Jeżeli „chwycą” — rozpocznie się masowa produkcja. Nie „chwycą” — poniechają się.

Dotychczas zaś zbierała się komisja wielce zapewne czcigodnych obywateli — i oni decydowali za mnie, za obywatelkę X i obywatelkę Y (mężczyzn nie uwzględniam, bo ci, jak wiadomo, gustu nie mają — co nie dotyczy oczywiście dyr. Kaczkowskiego) czy to się nam spodoba czy nie. I wybierali wzory. Może go nawet były bardzo ładne wzory. Ale mnie się nie podobaly, obywatelce X też nie. Tylko że nikt się nas nie pytał o zdanie.

Również — jak sądzę — przydałoby nam się nieco samodzielności w dziedzinie fasonów. Że nie ma u nas i nie będzie — jak w Ameryce — klaszki nadprodukcji, nie widzę powodu stosowania się niewolniczo do mody przesadnie długich i przesadnie szerokich sukien, na którą i tak niewiele kobiet w Polsce może sobie pozwolić. Biuro Wzorów i Mody chce wypełnić również i istniejącą w Polsce lukę — żurnalową, w której znajdują dla siebie fasony — i ładne i modne, ale bez przesady — normalne kobiety, kobiety pracujące, które nie mają zamiaru wyręczać ZOM w zamiataniu ulic spódniami.

Iza Bychowska

KOMITET MIEJSKI PPR
w RZESZOWIE
oczyszcza szeregi partyjne

Wobec nowych zadań, jakie życie codzienne stawia Partii musimy w dalszym ciągu wzmacniać siłę dyscypliny partyjnej — poczuć odpowiedzialności — musimy się bić o oblicze moralne członka Partii.

Sila Partii marksistowskiej polega na tym, że w oparciu o zdrową krytykę i samokrytykę umie oczyszczać szeregi z elementów obcych klasowo, karierowiczowskich i zdemoralizowanych — że dzieląc nagany, chwalebnym i słabym daje możliwość powrotu do normalnego udziału w pracy partyjnej.

Podnosząc świadomość każdego członka Partii, walczymy o to, aby wszyscy nasi członkowie przodowali nie tylko w pracy, ale pod względem moralnym byli wzorem człowieka i obywatela.

W szeregach Partii jest miejsce tylko dla ludzi idosw i moralnie stojących na wysokim poziomie — nie ma miejsca dla konunkturalistów, spekulantów, pijaków itp.

Wage tego zagadnienia docenił w pełni Miejski Komitet naszej Partii w Rzeszowie, który za niemoralne prowadzenie się postanowił usunąć z Partii następujących towarzyszy:

Warzech Wincentego z kółka terenowego — urodz. 19.7.1910 r., wstąpił do Partii 22.5.47 r., wykluczony za nie moralne prowadzenie się i pijanństwo.

Jaworek Irene urodz. 26.3.1925 r., członek Partii od dnia 2.8.47 r., usunięta z Partii za współudział w kradzieży.

Tadzia Maria — kółko terenowe — urodz. 9.3.1923 r., członek Partii od dnia 23.10.45 r. Wykluczona za podrywanie autorytetu Partii.

Czechowski Witold z kółka przy Drużynie Państwowej — urodz. 13.1.1920 roku, członek Partii od 28.12.47 r., był personalnikiem w Państwie, Rzeszowie.

skich Zakładach Poligraficznych, usunięty z Partii za pijanństwo i nadużywanie władzy dla celów osobistych.

Skibiński Stefan — urodz. 3.12.1920 roku, Członek Partii od 2.10.47 r. Wykluczony za pijanństwo i chuligańskie wyczyny.

Wilik Marceli — urodz. 3.10.1913 r., pracownik kolejowy, wstąpił do Partii 23.4.48 r. Usunięty za trwonienie mienia państwowego.

Pachwat Stanisław — urodz. 2.11.1910 r., członek Partii od dnia 28.9.47 roku. Został wykluczony za celowe przetrzymywanie legitymacji partyjnych, przez co utrudniał rozwój organizacji partyjnej i jej normalne funkcjonowanie.

Nagany udziela się:
Łow, Sankowskiemu Stefanowi — za przyjęcie na zebranie w stanie pijanym

Łow, Małyszewskiemu Zdzisławowi — z PZL — za nadużycie władzy dla korzyści osobistych.

Łow, Habażowi Józefowi udzielono ostrzeżenie nagany za pijanństwo.

Łow, Cienarowi Gustawowi z Centrali Tekstylnej udziela się nagany za łamanie dyscypliny partyjnej.

Łow, Raceniowi Tadeuszowi z Centrali Tekstylnej udziela się nagany za łamanie dyscypliny partyjnej i wprowadzanie Kmitetu Miejskiego w błąd.

Ofiary

Liza Koblet przy Dep. Sam. Kom. na RTPD z 1.000.—

Ob. Kolodziejczyk Władysław na RTPD z 200.—

Ob. Janusz Grzyb za karę ofiarowuje na RTPD z 200.—

Ob. Mercowa na RTPD z 2.100.—

Pracownicy bezpartyjni Wydz. Ewid. Ludn. w Warsz. na ten sam cel z 1.063.—

Jeszcze jeden administrator
sabotażysta

Ostatnio aresztowano inżyniera-agronoma Dzierżanowskiego, zarządcę 50-hektarowego majątku Państwowego Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego w Kamieniu powiat tucholski. Działalność Dzierżanowskiego w ciągu ostatniego roku można zakwalifikować jako przykład sabotażu gospodarczego. W magazynie majątku znaleziono 50 q żyta w stanie kompletnie fermentacji. Żyto nie przepływało regularnie, przesiąknięte było w 80% wilgocią.

Charakterystyczny jest fakt, że Dzierżanowskiemu zwracano uwagę na niebezpieczeństwo gromadzenia zboża. Nie chciał on jednak zgodzić się na

przesypanie ponieważ twierdził, że nie może odpowiadać za szkody powstałe przy przenoszeniu worków.

Przy dalszym badaniu gospodarki majątku Kamienica okazało się, że Dzierżanowski spowodował cały szereg innych szkód. I tak na przykład: mieszanka wyki z żytem zasiana na obszarze 4 ha ścięta była zbyt późno i wskutek tego nadaje się na paszę zaledwie w 50%. Stwierdzono również, że na obszarze 5 ha znajduje się od dłuższego czasu skoszony groch, który stracił w międzyczasie swoją wartość w 20%.

Należy dodać, że administrator Dzierżanowski wykazywał zawsze wrogi stosunek do robotników rolnych i szykanował ich na każdym kroku. Gdy w czasie żniw przybyła tu grupa junaków S. P., którzy mieli pomóc w pracy, rozmyślnie żywił ich wodą z brudnym lodem oraz suchym chlebem, aby zniechęcić junaków i zmusić ich do opuszczenia majątku.

Sprawa Dzierżanowskiego dowodzi, że wiejskie organizacje społeczne i polityczne a przede wszystkim sami robotnicy rolni muszą bacznie kontrolować gospodarce i zapobiegać możliwości powstawania nadużyć. Szczególnie powołana jest do tego Rada Polwarczna.

Odprawa
pełnomocników zbiorów
na Wspólny Dom

9 bm. o godz. 10 odbędzie się w świetlicy KW PPR w Gdańsku odprawa miejskich i powiatowych pełnomocników obu partii robotniczych, poświęcona omówieniu zagadnień zbiorów na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

W programie obrad znajdują się sprawozdania pełnomocników i skarbników, ocena przebiegu akcji i wytyczne prace na wrzesień. Sprawozdanie z przebiegu akcji pełnomocnicy powinni przygotować na piśmie.

1000 ton ryby złowiły ostatnio
polskie statki dalekomorskie

Niemal wszystkie polskie statki dalekomorskie odbyły już po dwie podróże w tym sezonie śledziowym. Jak wynika z ilości złowionych ryb, tegoroczny sezon połowów na Morzu Północnym jest zupełnie zadowalający. Śledzie są pierwszorzędnej jakości, tłuste i mają dużą wartość rynkową.

Należy zaznaczyć, że rybacy polscy, stanowiący część załogi trawlerowej, po sześciomiesięcznym sezonie śledziowym i sezonie ryby białej, coraz lepiej zdają egzamin sprawności w połowach dalekomorskich.

Wyniki „Salutarna” — statku o czysto polskiej załodze mogą świadczyć, że polscy rybacy dalekomorscy i młodzież wychowankowie Szkoły Rybaków dalekomorskich potrafią stworzyć do bra i zgrać załogę trawlera.

W połowach, jak również w czasie drogi na łowisko i z łowiska, niepokoją naszą flotę dalekomorską częste sztormy. Ostatnio na skutek sztormu uległ awarii wracający z połowów statek Dalmoru „Saturn”. Został on zrzucony na wrak u wejścia do Kanalu Kiłskiego i jedynie dzięki odwadze załogi wyszedł szczęśliwie z opresji.

W trzeciej dekadzie sierpnia ogólny wyładunek statków dalekomorskich wyniósł 996,6 ton ryby, w tym śledzi świeżych 814,3 ton, innych ryb 43,4 t. oraz wyładowano śledzi zasolonych 133,9 t. W tym samym czasie wyładowały po raz pierwszy w Szczecinie śledzie z połowów na Morzu Północnym dwa statki Dalmoru „Uran” i „Urania”.

JUŻ SIĘ ZARYSOWUJĄ PLANY
Centralnego Domu Młodzieży

W ostatnich dniach rozstrzygnięty został konkurs architektoniczny na Centralny Dom Młodzieży w Warszawie.

W skład sądu konkursowego weszli m. in.: gen. inż. Spychalski, wiceminister Odbudowy — Piotrowski, przewodniczący Związku Młodzieży Polskiej — Zarzycki i sekretarz generalny Zw. Młodzieży Polskiej — poseł Motyka.

Sąd konkursowy nie przyznał I nagrody. Nagrodę II przyznano inż. arch. Duchowiczowi i Majerskiemu, a III nagrodę grupie architektów w osobach: Dąbrowski, Jaśkiewicz, Kowalewski i Wacławek. Specjalnie powołana komisja rekomponuje do listopada nagrodzone prace oraz do wiosny 1949 r. przygotowuje rysunki wykonawcze. Pierwszy z zespołu budynków Centralnego Domu Młodzieży stanie już na jesień 1949 r. Będzie to siedziba Zarządu Głównego Z. M. P.

Równocześnie odbywają się prace rozbiórkowe i oczyszczanie terenów pod Dom Młodzieży. Do września br. wywieziono 26.500 m³ gruzu, oczyszczono i ustawiono w koszty 350.000 cegieł, rozebrano 3.850 m³ murów oraz zasypano gruzem 3.500 m³ piwnic. Ogólne koszty tych prac przekraczają sumę 18 mil. zł. Dotychczasowe wyniki zbiórki na Centralny Dom Młodzieży przekraczają sumę 4.300.000 zł.

W akcji zbiórkowej wyróżniły się wrocławskie organizacje wojewódzka Z. M. P. i powiatowa organizacja kłonińska Z. M. P.

W związku z „Miesiącem Odbudowy Warszawy” Biuro Budowy Centralnego Domu Młodzieży uzgodniło z Naczelną Radą Odbudowy Warszawy, że wszystkie fundusze zebrane przez młodzież w „Miesiącu Odbudowy Stolicy” zostaną przekazane na Centralny Dom Młodzieży.

W ramach akcji „333” zapoczątkowano na terenie woj. gdańskiego organizowanie bibliotek gminnych, które ułatwią czytelnictwo wszystkim mieszkańcom województwa. Realizacją tej akcji w skali wojewódzkiej zajęli się Komitet Biblioteczny, którego zadaniem było zorganizowanie analogicznych placówek w terenie. Według początkowo ustalonego projektu biblioteki gminne miały otrzymać po 200 tomów.

131 bibliotek gminnych
powstanie w woj. gdańskim

Akcja woj. gdańskiego zainteresowała się Min. Oświaty, które postanowiło dopomóc przez przydział 39.000 książek i 3 mil. zł kredytów na ich odpłatę. Umożliwi to rozszerzenie bibliotek na około 500 tomów.

Stworzenie bibliotek jest zapoczątkowaniem szerokiej akcji popularyzacji książki. Skromne tymczasem biblioteki przekształcają się w przyszłości w duże księgozbiory. Nad rozwojem ich ma ją czuwać komitety gminne, z którymi nawiązała ścisłą współpracę związki samorządowe i inspektoraty szkolne.

Samorząd w ramach przyznanych kredytów inwestycyjnych przygotowuje lokale biblioteczne, wyposażając je od powiednio, zaś inspektoraty organizują ją jeszcze do końca października kilka kursów, które przygotują obsługę bibliotek gminnych. W przyszłym r. w ramach akcji „333” każda biblioteczka otrzyma szafki na 50 tomów, które będą załącznikiem biblioteczki wędrownych, krążących po gromadach. W każdej wsi będzie znajdował się co najmniej jeden opiekun biblioteczki wypoczywający książki mieszkańcom.

(M)

KTO MA NIEPOTRZEBNE ŁÓŻKA,

Musimy pomóc
uczającej się młodzieży

Bieżący rok szkolny ściągnął wiele młodzieży z różnych stron Polski do szkół Wybrzeża. Młodzież ta zgłasza się bardzo licznie do Towarzystwa Burs i Stypendiów z prośbą o umieszczenie w bursach TBS. Z związku z tym potrzebne są miliony sumy na utrzymanie kilku burs, aby młodzież nie musiała rezygnować z nauki szkolnej na skutek braku mieszkania.

Przy urządzaniu burs największy kłopot i najpoważniejszy wydatek stanowią łóżka.

Zarząd Woj. Tow. Burs i Stypendiów w Sopocie apeluje do wszystkich mieszkańców Wybrzeża i całego województwa gdańskiego o ofiarowanie niepotrzebnych, znajdujących się często na strychach i w piwnicach — łóżek żelaznych. Mogą to być nawet łóżka z niewielkimi uszkodzeniami, które dalyby się jeszcze zreperować.

Nie wątpimy, że społeczeństwo Wybrzeża i województwa gdańskiego złączy się z nami we wspólnym wysił-

ku i przekaże wolne łóżka żelazne dla TBS.

Zgłoszenie łóżek przyjmuje Biuro Woj. Zarządu TBS w Sopocie, ul. Kościuszki 64, w godz. od 9 do 15, oraz telefonicznie pod Nr 52-015.

Ośrodek maszynowy w Żukowie
pod opieką kolejarzy z Trojanu

W świetlicy Zaw. Zw. Kolejarzy na Trojanie odbyło się 27 bm. zebranie pracowników Warsztatów Głównych PKP, na którym tow. Dąbrowski, kierownik Wydziału Przemysłowego KW PPR, omówił zagadnienia walki klasowej na wsi, podkreślając potrzebę wzięcia w opiekę młodego chłopca, przez udzielenie pomocy technicznej wiejskim Ośrodkom Maszynowym.

Po referacie wywiałą się dyskusja, w czasie której pracownicy ustosunkowali się, przychylnie do apelu tow. Dąbrowskiego, zaś tow. Ożarowski wystąpił z wnioskiem o objęcie protektoratu nad Ośrodkiem Maszynowym w Żukowie, pow. morskiego. Po dyskusji uchwalona została rezolucja, w której kolejarze jednogłośnie postanawiają przystąpić do współpracy z Ośrodkiem w Żukowie, organizując w tym celu brygady ochotnicze, które pomogą w doprowadzeniu maszyn i traktorów do stanu używalności.

Na zakończenie odbyło się uroczyste rozdanie świadectw dla absolwentów kursu wspólnego szkolenia partyjnego i nagród dla najlepszych jego uczestników. Trzy nagrody książkowe otrzymali za dobre postępy w nauce tow. tow. Pełpiński, Fałkiewicz i Forkhein.

W warsztatach wyjeżdżają coraz to nowe parowozy i wagony — rosła ilość przodowników pracy.

10 bm. w Parowozowni Zaspas odbyło się uroczyste wręczenie nagrody, ufundowanej przez czytelników „Głosu Wybrzeża” dla jej przodownika pracy, instruktora warsztatów szkoleniowych tow. Aleksandra Józefowicza.

W odsłonięciu udekorowanej portretami dostojników państwowych, flagami narodowymi i zienią świetlicy zebrali się robotnicy. Do zebranych przemówił naczelnik Parowozowni tow. Klipert, podkreślając znaczenie uroczystości.

Z kolei przemówił sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR w Nowym Porcie tow. Stawski, który w imieniu redakcji „Głosu Wybrzeża” wręczył tow. Aleksandrowi Józefowiczowi dar Prezydium MRN Gdańska — piękny serwis stołowy, życząc mu, by w dalszej pracy wykazał również tę samą energię i zapał, jakie cechowały go dotychczas. Każdy przodownik pracy jest zarazem nauczycielem swoich kolegów oraz czołowym budowniczym lepszego jutra Polski Ludowej.

Imieniem Kom. Miejskiego PPR przemówił tow. Maś zaznaczając m. in., że jedynie prasa partyjna potrafi dobrać do fabryk, warsztatów, do każdego robotnika, przedstawicieli robotnikowi i pracownikowi prawdziwą sytuację polityczną i gospodarczą kraju i świata, zainteresować się jego osiągnięciami i potrzebami.

Robotnik nie może w Polsce Ludowej być nieświadomym. Musi on interesować się żywo wszystkimi przemianami w świecie, musi wiedzieć o wynikach i rezultatach nie tylko swojej pracy, lecz również pracy jego bra-

Wręczenie nagrody „Głosu Wybrzeża”

WIELKI DZIEŃ
w Parowozowni Gdańsk - Zaspas

Parowozownia w Zaspie, położona z dala od miasta, daje jedynie znak o swoim istnieniu kilkunastomatrową wysokością kominów. O tym, że praca letni tu i posuwa się naprzód świadczy kłęby dymu, które zasłaniają częstokroć horyzont.

W Parowozowni, w codziennej, ciężkiej pracy, robotnicy niezmordowanie wykonują swoje czynności, wypuszczając co pewien okres czasu odremontowane wagony i parowozy. Wśród nich jest wielu, którzy pracę uważają nie tylko za obowiązek, lecz kochają ją szczerze i starają się wykonując jak najlepiej powierzono im czynności, podnieść wydajność.

Robotnicy Parowozowni Zaspas na rzucone hasło przystąpili gromalnie do współzawodnictwa. Wyniki i rezultaty nie daly długo na siebie czekać. Z warsztatów wyjeżdżały coraz to no-

we parowozy i wagony — rosła ilość przodowników pracy.

10 bm. w Parowozowni Zaspas odbyło się uroczyste wręczenie nagrody, ufundowanej przez czytelników „Głosu Wybrzeża” dla jej przodownika pracy, instruktora warsztatów szkoleniowych tow. Aleksandra Józefowicza.

W odsłonięciu udekorowanej portretami dostojników państwowych, flagami narodowymi i zienią świetlicy zebrali się robotnicy. Do zebranych przemówił naczelnik Parowozowni tow. Klipert, podkreślając znaczenie uroczystości.

Z kolei przemówił sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR w Nowym Porcie tow. Stawski, który w imieniu redakcji „Głosu Wybrzeża” wręczył tow. Aleksandrowi Józefowiczowi dar Prezydium MRN Gdańska — piękny serwis stołowy, życząc mu, by w dalszej pracy wykazał również tę samą energię i zapał, jakie cechowały go dotychczas. Każdy przodownik pracy jest zarazem nauczycielem swoich kolegów oraz czołowym budowniczym lepszego jutra Polski Ludowej.

Imieniem Kom. Miejskiego PPR przemówił tow. Maś zaznaczając m. in., że jedynie prasa partyjna potrafi dobrać do fabryk, warsztatów, do każdego robotnika, przedstawicieli robotnikowi i pracownikowi prawdziwą sytuację polityczną i gospodarczą kraju i świata, zainteresować się jego osiągnięciami i potrzebami.

Robotnik nie może w Polsce Ludowej być nieświadomym. Musi on interesować się żywo wszystkimi przemianami w świecie, musi wiedzieć o wynikach i rezultatach nie tylko swojej pracy, lecz również pracy jego bra-

Z WIZYTĄ W BOHATERSKIM LENINGRADZIE

Wrażenia junaków z pokładu „Zaruskiego“

W związku z koniecznością dostarczenia naszej szybko rozwijającej się flocie handlowej i wojennej fachowców, uświadomionych społecznie i politycznie specjalistów, Główna Komenda „SP” zorganizowała kurs szkolenia morskich w Uście.

Na kurs przyjmowani byli ochotnicy, podlegający służbie w „SP”, którzy postanowili poświęcić się pracy na morzu. Przyjęto około 100 kandydatów, którzy od 15 czerwca do 10 sierpnia przeszli przeszkolenie morskie. Praca pod fachowym okiem instruktorów, ciężkie zmaganie się z żywiołem, ćwiczenia, musztra i rygor przeobraziły w dość krótkim czasie rozbrzyknionych i niedyscyplinowanych chłopców. Kursanci stali się warciściem narybkiem naszej floty.

Uwieńczeniem ciężkiej pracy nad urabianiem charakteru i zdobywaniem wiedzy żeglarskiej był rejs jachtu „Gen. Zaruski” do Leningradu. Marzeniem każdego młodego żeglarza było wziąć udział w tej pierwszej w

historii polskiego jachtu wyprawie do portu radzieckiego. Kierownictwo obozu, po gruntownej selekcji, wybrało 23 junaków, którzy swoją postawą, wyrobieniem oraz zdobytą na kursie wiedzą mogli godnie reprezentować młodzież polską w murach bohaterstwa Leningradu.

BIAŁE ŻAGLE ZNIKŁY W ODDALI
Nadszedł pamiętny dzień zaokrętożania. Z piosenką na ustach młodzi żeglarze wchodzi na pokład. Po krótkim przybrzeżnym rejsie „Gen. Zaruski” przybił do Gdyni, gdzie odbyło się oficjalne pożegnanie. Załogę, na czele której stał szef wychowania przysposobienia morskich „SP” komandor ppor. Eugeniusz Gąsiorowski, żegnali przedstawiciele władz, młodzież „SP” oraz licznie zebrani mieszkańcy Gdyni.

Po nabrzeżu rozniósł się echo komendy „Cumę rufową oddaj”. Statek drgnął, śruba zaczęła pracować i kałuż powoli oddalił się od nabrzeża. Wśród niemiłkających wiewałów i pożegnań „Gen. Zaruski” skierował się na pełne morze. Po minięciu falochronów gołe dotychczas maszyny pokryły biel żagli. Mając pomyślny wiatr, statek pożeglował szybko naprzód.

Dłuższy czas nie było żadnej wiadomości o losach załogi. Krótkie wiadomości donosiły jedynie, że „Gen. Zaruski” przybił szczęśliwie do Leningradu i po kilkudniowym pobycie udał się w drogę powrotną. 6 bm. czarna załoga powróciła do kraju. Warto obecnie dowiedzieć się, jak wyglądała cała podróż, i jak nasi chłopcy spędzali długie dni na morzu.

PIERWSZY SZTORM

Starszy żeglarz Zawadzki z entuzjazmem opowiada swoje przeżycia. Jest on niezwykle dumny z tego, że właśnie ta mała garstka młodzieży została wybrana, by reprezentować polską młodzież w Leningradzie. Każdego dnia podróży był dla wszystkich skarbnicą niezapomnianych wrażeń.

Sztorm, jaki przeżyła załoga w drodze do Leningradu, pozostał na pewno każdemu w pamięci. Wieczorem niebo zasnuło się ciemnymi chmurami.

Budowa nowego nabrzeża to aktywizacja portu helskiego

W ostatnim okresie przedmiotem szczególnego zainteresowania Wydz. Technicznego Administracji Wybrzeża GUM jest modernizacja techniczna portu helskiego.

W ramach prac zmierzających do tego celu budowane zostanie przede wszystkim nowe wschodnie nabrzeże.

mi, morze wzburzyło się a fale co chwile zalewały pokład. W pewnym momencie zerwał się silny wiatr. Siekający nieustannie deszcz utrudniał pracę. Ręce skostniałe i zbolące od ciągłego manewrowania linami, opadały ze zmęczenia. Młodzi, nie zżyli jeszcze z morzem chłopcy, opanowali jednakże sytuację i „Gen. Zaruski” przeciwstawił się żywiołowi.

23 sierpnia na pokładzie zapanowała radość. Na horyzoncie zarysowały się pierwsze kontury niezwykłego miasta. Bohaterski Leningrad wyglądał imponująco w promieniach wschodzącego słońca. „Gen. Zaruski” został powitany przez przedstawicieli władz radzieckich oraz sektora Poselstwa Polskiego w Moskwie, którzy przybyli motorówkami na spotkanie. Statek został zakotwiczony w historycznym mieście, gdzie w roku 1905 krążownik „Aurora” rozpoczął ostrzeliwanie Petersburga, dając tym samym hasło do walki z caratem.

NIEZWYCZAJNE MIASTO

W Leningradzie załoga była podejmowana nadzwyczaj gościnnie, mając do dyspozycji motorówki, autobusy oraz pierwszorzędnych przewodników. W czasie swego pobytu zwiedzili oni zabytki Leningradu, muzea oraz zapoznali się z bohaterką młodzieżą miasta, które przeciwstawiło się naporowi hitlerowskich najeźdźców i swoją mężną postawą zaimponowało całemu światu.

Leningrad zadziwił naszych junaków swoim tempem odbudowy. W obecnej chwili nie ma już tam śladów młodej wojny. Wszystkie ruiny są uprzątnięte, a zniszczone budynki odremontowane.

Niezatarte wspomnienia pozostawiła młodzież polskiej wizyta u komunistów. Młodzież radziecka żywo interesowała się pracą i postępami naszej młodzieży. Jest ona dotkliwie poinformowana o osiągnięciach polskich młodzieżowych przedwodników i wymienia nawet nazwiska wybijających się przedwodników „SP” oraz wzorowe brigady.

W dowód braterstwa młodzież zamieniła znaczki „SP” i ZWM na

znaczki konsomolców. Okres pobytu w Leningradzie junacy wspominają, jako najpiękniejsze przeżycia. Załoga „Gen. Zaruskiego” wręczyła przewodniczącemu Rady Miejskiej Leningradu piękną statuetkę Syreny, zapewniając, że pamięć o bohaterstwie czynnych obrońców tego miasta pozostanie u nas na zawsze. W zamian za ofiarowane pamiątki załoga polska otrzymała efektowny kryształ oraz proporzeczek.

POZOSTAŁA PRZYJAZŃ I WSPOMNIENIA

Odpylający statek żegnał dzieciaki motorówek, które eskortowały go na pełne morze. Po powrocie do Gdyni część załogi rozjechała się do domów. Na pokładzie zostali jedynie nieliczni, którzy będą już stanowili kadry instruktorskie w przyszłym szkoleniu.

Obecnie wykonują oni prace porębowe i przygotowują statek do zdania na stocznię, gdzie zostanie on poddany przeglądowi i remontowi. W przyszłym sezonie dzieciaki nowych młodych żeglarzy będzie się szkolilo na pokładzie „Gen. Zaruski” pod okiem swoich młodych, lecz już doświadczonych kolegów.

KOMUNIKAT Komisji Współdziałania PSL i SL

Woj. Komisja Współdziałania SL i PSL na posiedzeniu w dniu 6 bm. przedyskutowała uchwały obu NKW stronnictw chłopskich w sprawie uspołecznienia gospodarstw rolnych i po zapoznaniu się z opinią działaczy ludowych obu stronnictw woj. gdańskiego zajęła następujące stanowisko.

W chłopskich szeregach, od samego zarania ruchu ludowego, dojrziała do życia gruntowna, wszechstronna, społeczna przebudowa życia gospodarczego wsi i struktury rolnej.

Od dawna nurtujące myśli i rozważania w szeregach ruchu ludowego i Związku Młodzieżowym „Wici” nad poźniejszeniem stopy życiowej wsi znalazły należycie ocenę w ostatnich uchwałach Naczelnych Komitetów Wykonawczych obu stronnictw chłopskich w sprawie spółdzielczej produkcji na wsi, jako jedynej i właściwej drogi, zmierzającej do uzdrowienia i wprowadzenia sprawiedliwej społecznej w życiu chłopów i jego rodziny. Dlatego też uchwały obu stronnictw wskazujące, że nowa forma gospodarstwa spółdzielczego będzie lepsza i pożyteczniejsza od formy dotychczasowego indywidualnego gospodarowania, zostały całkowicie przyjęte przez działaczy ludowych województwa gdańskiego.

Połączenie bowiem wysiłków chłopów dla osiągnięcia jak największej wydajności i dochodów, przy zespołowej pracy i najszerszym korzystaniu z maszyn rolniczych oraz dobrodziejstw wypływających z gospodarowania spółdzielczego, w wielkim

Nie szczędźmy ofiar na odbudowę Warszawy

Na apel Kom. Odbudowy Stolicy społeczeństwo Wybrzeża odpowiedziało wielką ofiarnością. Poza kwestami ulicznymi wiele instytucji i organizacji przekazuje poważne sumy oraz dochody z imprez na odbudowę Warszawy. M. inn. Klub Sportowy przy Stoczni Gdynińskiej zorganizował w sobotę, 11 bm. zabawę taneczną, z której całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę stolicy.

W niedzielę, 12 bm. odbędzie się druga masowa zbiórka pieniężna. Na terenie Gdyni kwestować będą członkowie zw. zawodowych. Ostatnia zbiórka przekłonna organizatorów, że dotychczasowa ilość kwestarzy i puszek jest stanowczo za mała. W związku z tym, w drugiej zbiórce udział weźmie 150 osób.

12 bm. na ulice wyjdą z puszkami przedstawiciele następujących urzędów i instytucji: Zarząd Miejski, MRN, Sąd Grodzki, Dyrekcja Lasów Państwowych, Okr. Urząd Likwidacyjny, Kuratorium Okr. Szkolnego, przewodniczący Komisji Specjalnej, adwokaci, Państwowy Bank Rolny, Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, Powszechny Dom Towarowy.

Komitet apeluje do wszystkich kwestarzy o gremialne stawienie się bez względu na pogodę do biura Stowa, ryżarska Kupców w Sopocie, ul. Marsz. Stalina 776, w niedzielę, o g. 9 po odbiór puszek, legitymacji i znaczków, a społeczeństwo m. Sopotu prosi o jak największą ofiarności.

W zbiórkę na ulicach Gdańska w dn. 12 bm. weźmie udział woj. gdański, tow. inż. Zralek, prezydent miasta Nowicki, sekretarz KW PPR, tow. Januszewski, PPS—tow. Górny, przewodniczący SL, dr Wiecko, SD—poseł Stefanski i SP—ob. Kleczewski. Kwestować będą także pracownicy wszystkich niemal instytucji Gdańska.

DZIEŃ POŻARNICTWA MORSKIEGO



12 bm. odbędzie się na Holmie uroczyste poświęcenie statku pożarniczego „Piomien”, Ośrodka Wyszczolenia Pożarnictwa morskiego, oraz sprzętu przeciwpożarniczego.

Szczegółowy program uroczystości przedstawia się jak następuje:
Godzina 11 powitanie władz i gości.
11.10 — zwiedzanie Ośrodka, przegląd samochodów i sprzętu, wpisywanie się do aktu poświęcenia Ośrodka, przemówienia.

12 — poświęcenie Ośrodka, sprzętu i samochodów oraz przemarsz do basenu na zwiedzenie statku.

12.15 — chrzest i poświęcenie statku i pokazy strażackie.

12.30 — przejażdżka statkiem.

„SP” PRZYJMUJE KANDYDATÓW NA KOMENDANTÓW HUFCÓW

Komenda Miejska „Służby Polsce” w Gdańsku przyjmuje zgłoszenia kandydatów na komendantów szkolnych i fabrycznych, hufców „SP”.

Od kandydatów wymagany jest stopień oficerski względnie ukończona Szkoła Oficerska.

ZABAWA LIGI MORSKIEJ NA POKŁADZIE „BENIOWSKIEGO“

W związku z wycofaniem statku pasażerskiego „Beniowski” z linii Gdynia — Szczecin, Liga Morska postanowiła urządzić na nim dwie pożegnalne zabawy na morzu. W odróżnieniu od poprzednich tego rodzaju imprez zabawa odbędzie się na statku przycumowanym do moła sopotkiego. Na zabawę zaproszono 200 Czechoń przebywających na Wybrzeżu. Pierwsza zabawa odbyła się dziś w sobotę.

W niedzielę 12 bm. od rana statek będzie otwarty dla wycieczek, a godz. 18 odbędzie się druga zabawa. Przewidziano szereg atrakcji.

Wstęp dla członków Ligi Morskiej 100 zł dla pozostałych gości 200 zł.

INICJATYWA GODNA POPARCIA

Członkowie Zw. Zaw. Pracowników Państwowych RP pracownicy Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego zebrani 4 bm. na nadzwyczajnym walnym zebraniu chcą przysięść z pomocą odbudowyjącej się Warszawie — mimo ciężkich warunków materialnych uchwaliła do browolnie opodatkowanie się na przeciąg jednego roku począwszy od 1 paz. dzierznika 1943 r. w-g następujących stawek:

dla prac. zarabiających do 5.000 zł mies. — symboliczna zł.
dla prac. zarabiających do 15.000 zł mies. 1/4 proc. uposaż.
dla prac. zarabiających do 20.000 zł mies. 1/2 proc. mies. uposaż.
dla prac. zarabiających ponad 20.000 mies. 1 proc. mies. uposaż.

Jednocześnie koło URG wzywa wszystkie inne urzędy i instytucje państwowe do powzięcia podobnych uchwał na terenie swoich zakładów pracy.

Występ prof. Sieriebriakowa na Wybrzeżu

Dnia 14 bm. w Grand Hotelu w Sopocie o godz. 19.30 wystąpi pianista laureat wszechzwiązkowego konkursu muzyków — wykonawców dyrektora Szkoły Muzycznej w Leningradzie, prof. Paweł Sieriebriakow.

Marszuch na port

7 bm. do portu gdynińskiego przybyło 15 statków, a wyszło 7. Finski statek „Kokose” przywiózł z Finlandii 588 ton celulozy. Duński „Jutlandia” przywiózł z ładunkiem 125 t. drobnicy — cdielz, żywnia, lakiery, części radiowe, opony i diki, wyposażenie lekarskie, chemikalia itd. Szwedzki statek „Sander” przywiózł w tym dniu z Lulea 1657 ton rudy dla naszego hutnictwa.

2-TYSIĘCZNY STATEK W GDYNI

Przybyły w dniu 7 bm. do Gdyni szwedzki „Egon” jest 2-tysięcznym statkiem w tym roku na porcie gdynińskim. Przywiózł on ze Szwecji 283 ton drobnicy, wśród której znajduje się margaryna, buty, celuloza i inne.

W EKSPORCIE

Duński statek „Vera Larsen” zabrał 7 bm. z Gdyni do Kopenhagi 230 ton chemikaliów. Holenderski statek „Euterpe” zabrał do Amsterdamu 278 ton drobnicy.

RUCH STATKÓW

2 bm. do zespołu portowego Gdańsk — Gdynia weszło ogółem 20 jednostek, a wyszło 13. Do Gdyni weszło 10 statków, wyszło 6, do Gdańska weszło również 10 a wyszło 7.

1.700-tny STATEK W PORCIE GDYŃSKIM

2 bm. do portu gdańskiego wpłynął 1.700-tny w tym roku statek. Był nim duński „Birte”, który przybił z Danii do węglu.

TRANSPORT KONI

Duński statek „Clara Clausen” przywiózł 2 bm. do Gdańska nowy transport koni duńskich — liczący 323 sztuki.

„BALTYK” Z RUDA

Do portu w Gdańsku przybił polski statek „Baltyk”, przywiózł on 10.109 ton rudy żelaznej, przeznaczoną dla Czechosłowacji.

BARKI PŁYNĄ DO GDYNI

Do portu gdynińskiego przybyły 3 barki w powiecie gdańskim trzy barki, które przywiózły na eksport sodekalcylowaną. Barka „Lemare” przywiózła 167 ton, barka „Robert” — 136 ton, oraz barka „Aleksander” — 136 ton.

TEATRY—KINA—RADIO

TEATRY	Gdańsk	8.00	Dziennik poranny
Teatr Miejski we Wrzeszczu — Nieczynny.	Admiral Nachimow — „Wierchowierow” — „Świt” — Syn pułku.	8.15	Przegląd prasy stołecznej, Komitetu Radiodiffuzji Kraju, 9.00
TEATR WYBRZEŻE w Gdyni — nieczynny.	Puck — „Mewa” — Timur i jego drużyna.	9.00	Nabożeństwo z kościoła O. O. Kapucynów w Warszawie, 10.00 — „Mazurski pion” — audycja słowno-muzyczna, 11.00 — Przegląd polityczny — lok., 11.10 — Rapsodia F. Liszta — lok., 11.15 — „Morskie wczasy króla Jana” — aud. lok., 12.00 — Poranek symfoniczny, 13.30 — „Góra krótkofalowa” — zagadka radiowa, 13.40 — „Niedziela na wsi” — aud. słowno-muzyczna, 14.25 — Przegląd najciekawszych audycji przyszłego tygodnia, 14.30 — „Moralność pani Dulskiej” — siu chowisko, 15.15 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 16.15 — Poemat o Warszawie — fragmenty poczy Świątopielki Karpińskiego, 16.40 — Audycja dla dzieci, 17.00 — „Mówi Wystawa Ziemi Odrzyński”, 17.05 — Podwieczorek przy mikrofonie, 18.35 — „Teatr Eterek” — humoreska radiowa, 19.15 — Koncert symfoniczny, 20.58 — Komunikat meteorologiczny, 21.00 — Dziennik wieczorny, 22.25 — Wiadomości sportowe — lok. 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Wiadomości sportowe, 23.20 — Program na jutro, 23.30 — Muzyka taneczna.
KINA	Kościelna — „Baltyk” — Aleksander Newski.		
Gdynia — „Warszawa” — 15-lecie kapitan.	Lebork — „Fregata” — Guwernantka.		
Gdynia — „Atlantyk” — Melodia serc.	Tczew — „Wisła” — Symfonia pastoralna.		
Gdynia — „Fala” — Ostatni etap.	Nowy Staw — „Tęcza” — Piłci i seria II.		
Gdynia — „Promień” — Dziewczęta z baletu.	Starogard — „Polonia” — Błyskawica.		
Gdynia — „Goplana” — Tajemnica, wywiad.	Ustka — „Delfin” — Ludzie bez skrzydeł.		
Sopot — „Polonia” — Aktualności Nr 21.			
Sopot — „Baltyk” — Świat się śmieje.			
Sopot — „Aktualności” — program N 20.			
Oliwa — „Polonia” — 75-lecie kapitan.			
Wrzeszcz — „Capitol” — Chłopiec z przedmieścia.			
Wrzeszcz — „Bajka” — Zielona dolina.			
	NIEDZIELA 12 bm. (fall 1079 m.)		
	7.05 — koncert poranny.		

WSZELKIE ROBACTWO DOMOWE niszczy radykalnie

»AZOTOX«

PRODUKCJI P. F. CHEM. „AZOT”

środek o tym samym składzie chemicznym odegrał ogromną rolę w czasie wojny w zwalczaniu epidemii

żądajcie „Azotox” w składach apiecznych, drogeriach składach gospodarczych oraz mydlarniach 2764-K

Złóż ofiarę na R T P D

HURT DETAL

BECZKI

do kapusty, ogórków itp. we wszystkich gatunkach i wymiarach, po cenach ściśle urzędowych poleca:

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DREWNEGO Gdynia, ul. Świętojańska 120, telefon 23-29, 1254 WK

Ogłoszenia drobne

POSZUKUJEMY silników elektrycznych o mocy od 2 do 50 KW na napięcie 380 V. Zgłoszenia należy kierować do cementowni „WEJHEROWO” w Wejherowie pow. Morski, 1267 WK

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego

BIURO SPRZEDAŻY ODCZYNNIKÓW

Głwice, Sowińskiego 11.
tel. 21-23. 42-12. 48-80. Skróć telegraf. „ODCZYNNIKI”

POSADA STALE NA SKŁADZIE w bogatym asortymencie

odcynniki chemiczne, czyste i proanal oraz nieorganiczne i organiczne odcynniki analityczne do nast. wiania płynów mianowanych,

papierki wskaźnikowe, odcynniki do diagnostyki lekarskiej, produkcji nowowytwarzanej Fabryki Odczynników Chemicznych.

Sprzedaż z magazynów Biura lub też za pośrednictwem Oddziałów i Pododdziałów C. H. P. Ch.

Pierwszeństwo w zaopatrzeniu mają instytucje i przemysł państwowy oraz pracownice naukowe.

Cenniki i prospekty na żądanie. 2763-K

PRZED MECZEM MOTOCYKLOWYM POLSKA-ČSR

Dobre wyniki lekkoatletów węgierskich

10.000 mtr - 30:48; młot - 57,40 mtr

10.000 mtr. - 30:48; młot - 57,40 m

Rozegrane w Budapeszcie lekkoatletyczne mistrzostwa Węgier potwierdziły fakt szybkiego odradzania się

europejskich Węgry prawdopodobnie zajęłyby pierwsze miejsce.

Wyniki mistrzostw w Budapeszcie były następujące:

100 mtr.: 1) Csanyj - 10,8 sek., 2) Bartha - 10,9 sek., 3) Tima - 10,9 sek.

200 mtr.: 1) Solymosi - 22,1 sek.

400 mtr.: 1) Solymosi - 49,4 sek.

800 mtr.: 1) Garay - 1:55,9, 2) Hires - 1:56,3;

1.500 mtr.: 1) Garay - 3:57,2, 2) Hires - 3:59, 3) Apro - 3:59,4;

5.000 mtr.: 1) Szilagyi - 14:44,4, 2) Szegedi - 14:45,2, 3) Bacsfalvi - 14:53,6;

10.000 mtr.: 1) Szilagyi - 30:48, 2) Bacsfalvi - 30:49,2;

3.000 mtr. z przeszk.: 1) Jeszensky - 9:24,2;

110 m. p. pl.: 1) Kiss - 15,5 sek.; 400 m. p. pl.: 1) Lombos - 54,8

Wzwyż: 1) Leho-czky - 1,87 m.; W dal: 1) Kiss - 6,95 m.;

Trójskok: 1) Kiss - 14,11 m.;

Tyczka: 1) Zsit-vay - 4,00 mtr.; Oszczep: 1) Var-szeghi - 64,30 m.

Kula: 1) Toth - 13,71 m.;

Dysk: 1) Kulitz - 46,99 m.;

Młot: 1) Nemeth - 57,40 m.;

2) Bonyhadi - 51,45 m.

A analizując wyniki mistrzostw węgierskich, dochodzimy do wniosku, że w Igrzyskach Balkano - Środkowo

którzy jeszcze w tym roku nie dali wydrzeć sobie zwycięstwa, należy przede wszystkim wymienić 38-letniego Szilagyi'ego, tryumfatora w biegu na 5.000 i 10.000 mtr. Staremu mistrzowi już jednak depcze po piętach 24-letni Szegedi i 23-letni Bacsfalvi, jeden z najbardziej utalentowanych biegaczy długodystansowych, jakich wydała Węgry. Dużym talentem jest również 22-letni Lombos, biegnący 400 mtr. w 50,1 sek., a 400 m p. pl. w czasie 54,8 sek.

Miotacz Nemeth potwierdził jeszcze raz, że jest najlepszym obecnie „miotaczem” na świecie, uzyskując na mistrzostwach rzuty: 56,15 m, 55,65 m, 55,40 m, 56,41 m, 57,40 m i 55,10 m.

A analizując wyniki mistrzostw węgierskich, dochodzimy do wniosku, że w Igrzyskach Balkano - Środkowo

Bogaty program Święta Sportowego w Gdańsku

Tegoroczne Święto Sportu w Gdańsku, przewidziane na 12 bm. odbędzie się pod protektorem woj. gdańskiego go tow. inż. Zralika.

Na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu wystąpią członkowie klubów sportowych, zw. zw., zespoły ludowe oraz młodzież szkół zawodowych, pracująca w różnych zakładach pracy. M. inn. mieszkańcy Gdańska będą mogli zapoznać się z rezultatami pracy zespołu gimnastycznego organizowanego przez OKZZ przy szkole megalowej, PKP na Trojanie, który oprócz interesujących popisów gimnastycznych wykona cały szereg skomplikowanych piramid.

Zespół Stoczni Gdańskiej w skład którego wchodzi mężczyźni i kobiety wystąpi z interesującymi pokazami akrobacyjnymi. Niezależnie od tego dzieci pracowników stoczniowych po pływacki będą ćwiczeniami gimnastycznymi i znajomością piramid na drabinkach.

W programie zawodów lekkoatletycznych znajduje się bieg na 100 m, rzut oszczepem, sztafeta szwedzka, skok wzwyż sztafeta szkolna, bieg na 1.500 m itp.

Zespoły ludowe, które wystawiły około 300 najlepszych zawodników biegu narodowego z dnia 22 maja wezmą udział w wielkim biegu na przełaj.

Poza tym w programie święta znajdą się występy bokserów związkowych, zawodników marynarki wojennej, szermierka itp. Zespół „Gwardia” pokaże swych najlepszych zawodników w walce w Jiu - ji - tsu.

W SINGAPORE wylądowały nowe transporty plemienia Dyaków, którzy mają pomagać armii brytyjskiej jako przewodnicy w dżungli w walce przeciwko Malajom. Dyakowie jest to szczep, zwany „łowcami głów”. Ich bronią są zatrute noże i strzały. Prócz wojowników ze szczepu Dyaków, Anglików sprowadzili na Malaje nowe sformy psov policyjnych do walki z powstańcami.

PLAŻOWICZOM lepiej się dzieje w Polsce, niż we Włoszech. Ostatnio rząd de Gasperiego wydał szereg zarządzeń, mających na celu podniesienie moralności publicznej. W związku z tym w Ostii policja aresztowała pewnego dnia ponad tysiąc osób, za ukazanie się na plaży w kostiumie kąpielowym z dwu części. Specjalne reflektory oświetlają plażę nocną, aby unieemożliwić amatorom nocnej kąpeli kąpanie się nago. Nawet łasek opodal plaży został spalony podobno na rozkaz władz, które uważały go za śledzisko grzechu.

STATUT związku lekarzy amerykańskich przewiduje, że poszczególni oddziały mogą odmówić przyjęcia do związku lekarzy-Murzynów. Na tegorocznym zjeździe tego związku powoływano przepis poddany krytyce przez znikomą ilość osób, został natomiast potwierdzony przyłączający większość głosów. Przynależność do związku jest konieczna dla wykonywania praktyki jako specjalista.

PANI LEIGHCOLVIN, która przewodniczy lidze do walki z alkoholizmem w mieście Evanston (w stanie Illinois), zadała sobie trud i obliczyła, że w przeciągu ostatnich 4 lat Amerykanie wypili alkoholu za 35.620.000.000 dolarów, która to cyfra jest dwukrotnie wyższa od sumy, jaką rząd USA przeznacza na 4-letnią pomoc Europie w ramach planu Marshalla. Stąd prosty wniosek, że albo Amerykanie piją za wiele, albo ofiarowują Europie za mało. A może jedno i drugie?

W dniu 18 bm. zostanie rozegrany w Katowicach motocyklowy mecz na żużlu Morawy - Śląsk, 22 bm. w Łodzi mecz Brno - Polska Środkowa, a 23 bm. w Warszawie mecz Czechosłowacja - Polska. Będzie to pierwsze międzynarodowe spotkanie Polski z torze żużlowym. Odbędzie się ono w uroczystości otwarcia nowego pięknego toru żużlowego „Skry” przy ul. Fawelskiej.

Zapewne nie wszyscy wiedzą, że wszyscy motocyklowi mecz na żużlu są z najbardziej emocjonujących imprez sportowych, mogąca tylko rywalizować pod względem zainteresowania z piłką nożną.

TECHNIKA JAZDY NA ŻUŻLU

Technika jazdy na żużlu, związana posiadaniem specjalnej maszyny (motocykla), a zarazem silnej) jest tak specyficzna i tak trudna, że wymaga długotrwałego i systematycznego treningu.

Na wirażach zawodnicy bynajmniej nie zmniejszają szybkości, a wręcz okonywują na zasadzie „zarzucania” maszyny. Np. biorąc skręt w lewo, obroty żużlowiec opiera się lewą nogą (but uzbrojony jest w specjalną stalową płaską ostrogę na podszewie) na tor - kierownik skręca w lewo. Mało i maszyna pochylona są w lewo. Po wyjściu z wirażu, zawodnik prostuje maszynę.

Wyścigi na żużlu są więc niezwykle efektowne i emocjonujące, a bezpieczeństwo zawodników jest dużo większe, niż podczas wyścigów na torze betonowym.

Wyścigi żużlowe organizuje się w Polsce właściwie dopiero drugi rok. Nie wszystkie tory odpowiadają wymaganiom i dopiero nowo budowany tor „Skry” będzie naprawdę torem żużlowym. Na przyszłość do rozwoju motocyklizmu żużlowego w Polsce w głównej mierze stał brak odpowiednich maszyn. Zawodnicy nasi je

chali na zwykłych ciężkich motorach turystycznych, zupełnie nieodpowiednich na żużel.

POLACY DOSKONAŁYM MATERIAŁEM ZAWODNICZYM

Okazało się jednak, że mimo braku maszyn i specjalnych torów - Polacy są pierwszorzędnym materiałem zawodniczym, bojąc jednym z najlepszych na świecie. Międzynarodowa sześciokrotna w Zlinie (w ub. r.) i Międzynarodowy Maraton Motocyklowy potwierdziły duże zdolności i klasę jazdy zawodników polskich.

Obecnie sytuacja jeśli chodzi o sprzęt żużlowy znacznie się polepszyła. Polski Związek Motocyklowy otrzymał pewną ilość dawno już zamówionych w Anglii specjalnych maszyn żużlowych typu „Martin - Jap”. Są to jedne z najlepszych motocykli żużlowych na świecie. W ten sposób, PZM, który posiada doskonałych zawodników - jak to zresztą wykazały rozgrywki o wejście do Ligi Żużlowej - nareszcie uzyskał właściwy sprzęt i może już myśleć o walce z czołowymi żużlowcami Europy.

Na „pierwszy ogień” idzie mecz z motocyklistami bratniej Czechosłowacji, gdzie sport motocyklowy stoi na wysokim poziomie.

SPECJALNY OBOZ TRENINGOWY W RYBNIKU

Maszyny „Martin - Jap” są b. silne i posiadają duży zryw. Opanowanie jazdy na tych maszynach nie jest tak łatwe i proste. Wymaga to specjalnej techniki i szkoły. W tym celu P.Z.M. zorganizował w Rybniku specjalny oboz treningowy dla naszych najlepszych żużlowców. Trenerem na obozie jest doskonały Czechosłowak Szoberka, znany zawodnik żużlowy.

Na obozie trenują następujący zawodnicy, wytypowani przez Komisję Sportową P.Z.M.: Brun, Jankowski, Dąbrowski, Wasikowski, Chlebicz, Polak, Draga, Krakowski, Koleczek, Dziura, Pierchała, Smoczyk, Olejnik, Nowacki, Siekalski, Najdrowski, Zwoliński, Bonin, Filipczak, Zendeowski, Nikietyn, Maciejewski i inni. Jak widzimy w Rybniku zebrała się „elitna” najlepsza motocyklistów Polski. Spośród tych wszystkich „asów” zostanie wybrany team narodowy w składzie 8 zawodników. Zespół ten rozegra jeszcze w tym roku spotkania międzynarodowe, z których pierwszy mecz z Czechosłowacją będzie pierwszym w historii polskiego motocyklizmu.

Z. Dall

Bardzo dobry wynik osiągnęła kolarka Miłnina na 25 km na szosie w czasie 44:44,0. Inne wyniki tejże zawodniczki: 10.000 m. 15:38,2, 15.000 m. w 23:57 (rekord ZSRR).

Djarkans w wyścigu na 150 km osiągnął czas 4:42:38,9. Ten sam zawodnik miał na 50 km czas 1:18:52,0 a na 100 km 2:42:08,9.

Kolarze radziecy zakończyli już sezon, w wyniku którego w tabeli rekordów ZSRR nastąpiło szereg poprawek. M. inn. na 200 m. Batrena poprawił rekord sprzed 12 lat o 0,2 sek., osiągając czas 12,2. Puszkin w wyścigu za prowadzenie motorów na 100 km, ustanowił nowy rekord w czasie 1:41:53,3. Mistrz ZSRR Rostowcow na 2.000 m. ze startu zatrzymanego osiągnął czas 2:40,6.

Dziękuję za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obozy lekkoatletyczne dla młodzieży.

Zatopek, który po zwycięstwie na Olimpiadzie stał się czeskim bohaterem narodowym, zaangażowany został do filmu, którego treścią będzie jego życie.

Honoraryum za ten film Zatopek

przeznaczony na obo